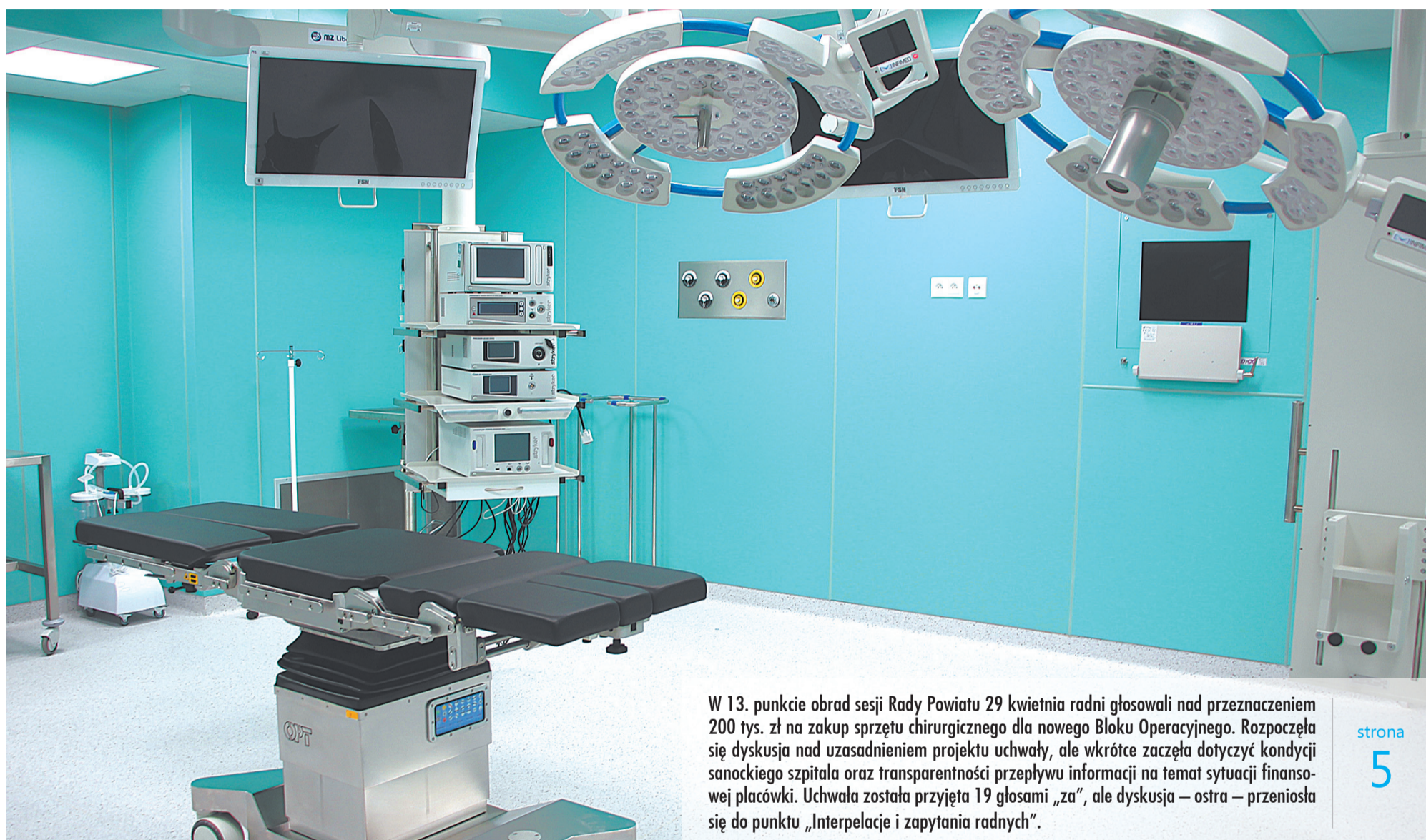




TYGODNIK SANOCKI

10 MAJA 2019 | NR 18 (1422) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | /TYGODNIK.SANOCKI

Radni pytają o szpital



W 13. punkcie obrad sesji Rady Powiatu 29 kwietnia radni głosowali nad przeznaczeniem 200 tys. zł na zakup sprzętu chirurgicznego dla nowego Bloku Operacyjnego. Rozpoczęła się dyskusja nad uzasadnieniem projektu uchwały, ale wkrótce zaczęła dotyczyć kondycji sanockiego szpitala oraz transparentności przepływu informacji na temat sytuacji finansowej placówki. Uchwała została przyjęta 19 głosami „za”, ale dyskusja – ostra – przeniosła się do punktu „Interpelacje i zapytania radnych”.

strona
5

Zaresztowany susz.
Spektakularna akcja policji?



7

Katarzyna Rakoczy w finale
olimpiady polonistycznej



9

Lektura na weekend.
Wszystkie wcielenia Dagny



12-13

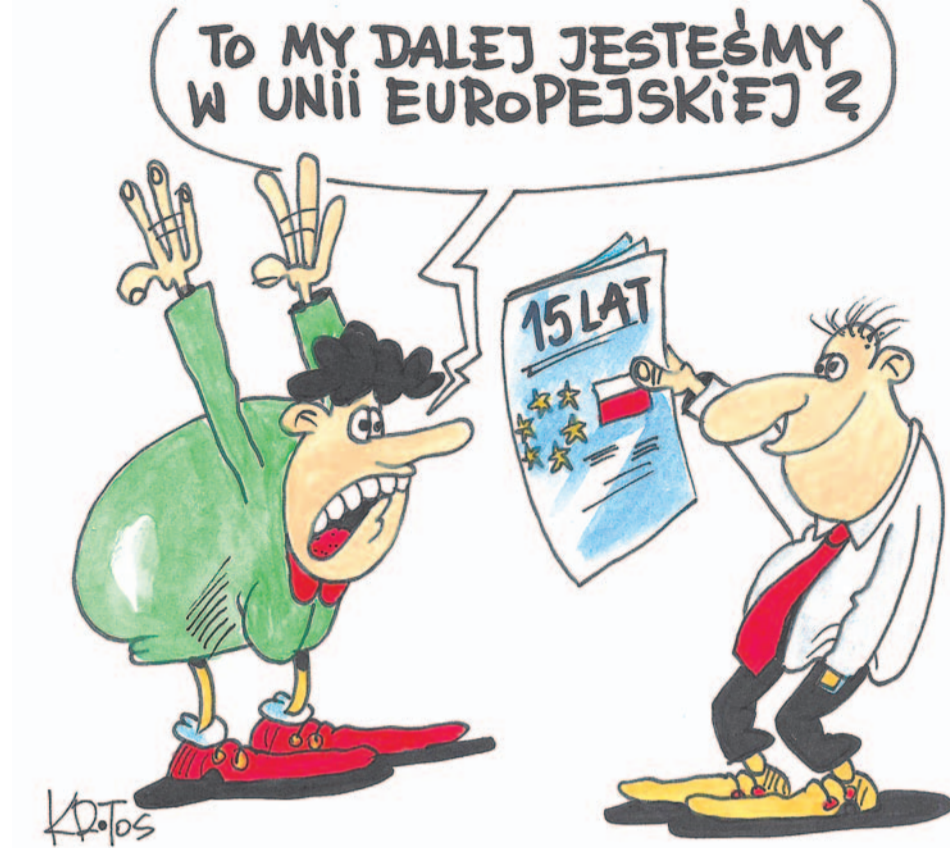
DZIŚ W NUMERZE

Dzisiaj w „Tygodniku Sanockim” gości przede wszystkim młodzież. Uczniowie miejskich i powiatowych szkół odnoszą sukcesy, a nasza redakcja im serdecznie kibicuje i opowiada o nich, by i inni próbowali podobnej drogi – okupionej pracą, wyrzeczeniami, ale przynoszącej satysfakcję i często wymierne sukcesy.

Odwiedziliśmy I Liceum Ogólnokształcące. Katarzyna Rakoczy, uczennica II klasy została finalistką olimpiady z języka polskiego. Pięknie mówi o swojej fascynacji literaturą, o tajemniczych słowach, o poprawności w wysławianiu myśli, która jest podstawą kreacji wszystkiego, z czym na świecie mamy do czynienia. Wspaniale, że są tacy młodzi ludzie, którzy realizując życiowe cele – Katarzyna za rok zamierza powalczyć w olimpiadzie biologicznej – sięgają także po literaturę piękną i dbają o elegancję ojczyźnej mowy.

O najpiękniejszej literaturze i meandrach języka i będą niebawem opowiadali Antoni Libera i Janusz Szuber w Sali Gobelinowej. Miejska Biblioteka Publiczna realizuje projekt – cztery spotkania, poświęcone twórczości wybitnych poetów. Pierwsze – opoezji Friedricha Hölderlina, którego słowa: „Co się ostaje, ustanawiają poeci” są mottem całego cyklu – już 20 maja o godz. 18.

Dwie sanoczanki, uczennice SP 6, otrzymały mandat do Sejmu Dzieci i Młodzieży – za popularyzację wiedzy historycznej na temat Józefa Agatona Morawskiego, posła na Sejm IV Kadencji w okresie II Rzeczypospolitej, Honorowego Obywatela Sanoka.



Młoda Sanocka Filharmonia, wizytówka Państwowej Szkoły Muzycznej im. Wandy Kossakowej, dała wspaniały koncert 30 kwietnia, do redakcji docierają informacje o międzynarodowych sukcesach uczniów tej zacnej placówki. Warto się tam wybrać 15 maja – dyrektor Tomasz Tarnawczyk szykuje Dzień Otwarty, z koncertem wszystkich dostępnych do nauki instrumentów.

Rozwijanie talentów muzycznych ma znaczenie. Mówi o tym Dagny Cipora, kiedyś uczennica II LO, dziś aktorka mająca za sobą kilka wspaniałych kreacji, m.in. na deskach Teatru im. Wandy Siemaszkowej. O swojej zawodowej przygodzie z teatrem i filmem

Dagny Cipora opowiada Dominice Czerwińskiej.

Zapraszamy Państwa poza Sanok – do Tyrawy Solnej, do Nowosielec, do Trepczy. Zwłaszcza do Trepczy, skąd otrzymujemy wspaniałe korespondencje od naszego nieocenionego współpracownika. Dziś m.in. o pamiętaniu i upamiętnianiu, o inicjatywach, które powstają spontanicznie i cementują tożsamość lokalnej społeczności.

Dzwonią do nas mieszkańcy Posady, starsi ludzie, zrozpaczeni, że w okolicy zostanie zlikwidowany ostatni punkt, gdzie można tradycyjnie wpłacać i wypłacać pieniądze. Tymczasem radny Sławomir Miklicz, w liczbie interpelacji idący po rekord

Guinnessa, dopytuje się na sesji o wdrażanie EOD – elektronicznego obiegu dokumentów. Tak sobie myślę, że to, co nazywamy lekko „zapobieganiem wykluczeniu cyfrowemu” zatoczyło koło – wykluczeni mogą stać się ci, którzy urodzili się przed erą cyfrowych udogodnień, nie mają do nich zaufania i nie chcą z nich korzystać.

Obchodziliśmy rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Rocznicę, która w trudnych czasach, przed rokiem 1989, jednoczyła wielu ludzi i wiele środowisk. Pomyślmy o tym, patrząc na fotografie na sąsiedniej stronie gazety. Dobrej lektury.

msw

Interwencja

Trawniki pod blokami wypalane Roundupem?

Odebraliśmy w redakcji kilka telefonów od zaniepokojonych mieszkańców ulic Langiewicza i Kopernika.



– Kilka dni temu pracownicy spółdzielni spryskali jakimś środkiem trawę, która teraz wygląda okropnie. Trawa jest doszczętnie wypalona! Czy tak powinno się robić?

– Mieszkam na parterze i kiedy popryskano trawę, prawdopodobnie Roundupem, w nocy nie mogłam otworzyć okna, bo tak śmierdziało! Przecież to niebezpieczny środek, wycofywany w Unii! Tu mieszkają małe dzieci, jak tak można?

– Czy nie ma pracowników w spółdzielni do pielęgnacji trawy w tradycyjny sposób? Czy rzeczywiście musimy łąć chemię w czasach, kiedy głośno jest o ekologii i walczy się o każdy skrawek zieleni w miastach?! To na pewno jest oblane silnym środkiem chemicznym! Trawa jest doszczętnie spalona!

Mieszkańcy zastanawiają się, czy takie praktyki nie są szkodliwe dla dzieci – obok

jest złobek, plac zabaw i siłownia.

Nie dziwimy się, że mieszkańcy są zaniepokojeni, zwłaszcza ci mieszkający na parterze. Sprawę zbadaliśmy u źródła, a mianowicie w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zapewniono nas, że środek, którym wypalono trawę, posiada wszelkie niezbędne certyfikaty i jest bezpieczny dla zdrowia. Spółdzielnia zastosowała go po raz pierwszy i – ostatni. Podobnie jak mieszkańcy – pracownicy Spółdzielni uznali, że estetyka takiego rozwiązania nie jest zadowalająca.

ew

POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Panu Janowi Cyranowi
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy

składa

Załoga oczyszczalni ścieków

Zagórz i zagórzanie w starej fotografii

Po wielu miesiącach prace nad albumem, w którym zgromadzone zostały archiwalne fotografie Zagórz i jego mieszkańców, wreszcie dobiegły końca. Spośród ponad 2000 zdjęć i dokumentów wybrano tę część, która znalazła się w publikacji.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Zagórz z twórcami albumu serdecznie zaprasza na uroczystą promocję, która odbędzie się 16 maja 2019 roku w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Zagórz. Rozpoczęcie o godzinie 17.00. W programie między innymi: prelekcja dra hab. Roberta Lipelta poświęcona dziejom Zagórz,

opowieść Magdaleny Skrejko, kustosa Muzeum Historii Fotografii w Krakowie o początkach obrazu, „pisanego światłem”, wernisaż wystawy archiwalnych fotografii, inauguracja witryny internetowej, prezentująca wszystkie zgromadzone fotografie.

Serdecznie zapraszam do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu!

Joanna Kułakowska-Lis



Informator miejski

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA

tel. 13-46-52-939

Zgłoszeń dokonuje się telefonicznie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00

TELEFON ZAUFANIA DLA SENIORA

tel. 13-46-080-60

aktywny od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 -15.00

DYŻUR CAŁODOBOWY APTEK

Apteka Dr. Max

przy ul. Błonie 1

12.05.2019

–

19.05.2019

STRAŻ MIEJSKA SANOK

tel. 13 46 32 331 – Dyżurny Straży Miejskiej

tel. 13 46 37 121 – Komendant

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelny: Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Robert Bańkosz, Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Święto Konstytucji 3 maja pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki

W zamierzeniu twórców Konstytucja 3 maja stanowiła punkt wyjścia dla przemian ekonomiczno-społecznych i politycznych. Niestety, została obalona w połowie 1792 roku wskutek działalności konfederacji targowickiej i przegranej wojny z Rosją.

Uroczystości rocznicowe w dniu Narodowego Święta Konstytucji w Sanoku rozpoczęły się mszą świętą w kościele farnym z udziałem przedstawicieli władz samorządowych powiatu, miasta i gminy, kompanii reprezentacyjnej 21. batalionu logistycznego 21 BG, pocztów honorowych i sztandarowych, a także zespołu „Soul” i Górniczej Orkiestry Dętej PGNiG.

Po mszy samorządowcy złożyli wieniec pod Krzyżem Pamięci. Uformował się tradycyjny pochód, który przemarszerował głównymi ulicami miasta pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Po odśpiewaniu Hymnu Narodowego 27 delegacji, reprezentujących władze samorządowe, partie polityczne, stowarzyszenia, służby mundurowe i szkoły złożyło pod pomnikiem symboliczne wiązanki kwiatów i wieńce, oddając hold twórcom i sygnatariuszom ustawy zasadniczej z 3 maja 1791 roku.

Starosta sanocki Stanisław Chęć w okolicznościowym przemówieniu zacytował preambułę Konstytucji 3 maja:

„Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa

3 maja odbyły się uroczystości upamiętniające rocznicę uchwalenia w roku 1791 Ustawy Rządowej regulującej ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Konstytucja 3 maja zmieniła ustrój państwa, wprowadziła polityczne zrównanie mieszczan i szlachty, stawiła chłopów pod ochroną państwa, w ten sposób łagodząc nadużycia pańszczyzny, zniosła liberum veto. Była to pierwsza w Europie, druga w świecie (po Konstytucji Stanów Zjednoczonych) ustawa zasadnicza, uchwalona przez Sejm Czteroletni w atmosferze zamachu stanu...



znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność

współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocaleń Ojczyzny naszej i jej granic z największą stałością ducha, niniejszą konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by naród

w czasie prawem przepisany, wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu”.

Konstytucja 3 maja była ustawą, która porządkowała i wzmacniała osłabione przez rozbuchaną demokrację szlachecką i partykularne interesy rodzin magnackich państwo, a jej celem było rzeczywiste wspólne dobro obywa-

teli Rzeczypospolitej Polskiej. Przeciw Konstytucji zawiązano konfederację targowicką, rozpoczęła się wojna z Rosją, nastąpił II rozbiór Polski.

„Zapyta ktoś: co to za naród, który jedno z dwóch największych świąt narodowych ustanawia dla upamiętnienia aktu ustawodawczego, który w całości nigdy nie wszedł w życie, a w ograniczonej for-

mie obowiązywał jedynie przez 437 dni?” – zastanawiał się starosta pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

Urodzeni w latach 90. XX wieku i później jedynie z opowieści nauczycieli historii wiedzą, jakie znaczenie miała data 3 maja: był to dzień spontanicznie organizowanych patriotycznych manifestacji, za uczestnictwo w których jedni Polacy byli szykanowani przez innych Polaków. Odmienny panował wówczas ustrój i inne były zależności geopolityczne. Czy to cokolwiek tłumaczy?

Twórcom Konstytucji 3 maja przyświecała idea wolności ponad anarchią. Po dekadach do tej idei odwoływali się opozycjoniści w Polsce XX-wiecznej, kierowanej przez przewodnią i samozwańczą „siłę narodu” – PZPR. To przynależność partyjna często decydowała o awansach i statusie społecznym obywateli PRL-u, a do więzień trafiali ludzie za poglądy polityczne. Stąd u opozycjonistów z okresu PRL-u tęsknota za Konstytucją – taką, jaka ma zastosowanie w państwie praworządym.

„I dziś konstytucja, czy raczej jej stosowanie, budzi duże emocje. Na szczęście w tych sporach nie zagubiła się jej podstawowa istota, że jest ona wyrazem porozumienia społecznego dla osiągnięcia którego potrzeba wielu kompromisów. Pamiętajmy o tym nie tylko w dniu święta” – kończył swoje przemówienie starosta sanocki podczas uroczystości Narodowego Święta Konstytucji 3 maja 2019 roku.

msw

Kronika policyjna

SANOK

15 kwietnia, ul. Konarskiego
27-letnia sanoczanka zawiadomiła, że została doprowadzona do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1700 złotych w związku z zakupem wózka dziecięcego za pośrednictwem serwisu internetowego. Towaru nie otrzymała, a sprzedający zerwał kontakt.

24 kwietnia, ul. Reymonta
29-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że złodziej włamał się do szafki, w której trzymał osobiste rzeczy i ukradł plecak. W środku były ubrania oraz kluczyki do samochodu. Straty sięgają około 2 tys. zł.

28 kwietnia, ul. Macieja Rataja
33-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że nieznany mu sprawca, wykorzystując jego dane osobowe, założył konto w banku.

POWIAT SANOCKI

8 kwietnia, Jaćmierz
27-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że został oszukany na portalu internetowym. Mężczyzna zakupił zabawkę dla dziecka za 120 zł. Po wpłacie pieniędzy na wskazane przez sprzedającego konto do dnia dzisiejszego nie otrzymał towaru ani zwrotu gotówki.

20 kwietnia, Szczawne
Mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że znana mu kobieta pomimo sprzeciwu weszła do jego mieszkania i nie chciała go opuścić, mimo żądań właściciela.

20 kwietnia, Szczawne
35-letnia kobieta zawiadomiła, że w zamknięte drzwi do jej mieszkania kopał znany jej mężczyzna, wypowiadając po jej adresie groźby pozbawienia życia. Groźby te w pokrzywdzonej wzbudziły stan zagrożenia oraz uzasadnioną obawę ich spełnienia.

SANOK - LIPIŃSKIEGO 73
TEL. 579 070 294

Ostatnie dni

WYPRZEDAŻY

Łóżka i Materace

do -50%

Polska Golgota Wschodu – Katyń 1940, pamiętamy

W tym roku mija 79. rocznica zbrodni katyńskiej. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Sanoku pamiętają o ofiarach tej okrutnej zbrodni, która zapisała się krwawo w historii Polski.

7 maja uczniowie pod kierunkiem Agaty Adamskiej i Edyty Szewczyk przygotowali montaż słowno – muzyczny, który jest dowodem na to, że prawdy nie można rozstrzelać. Uczniowie bardzo starannie przygotowali się do tej wyjątkowej uroczystości. Patriotyczne wiersze, wspaniałe pieśni oraz moc wzruszeń podczas akademii z pewnością na długo pozostaną w pamięci wszystkich.

– Dzisiejsze spotkanie poświęcone jest ku upamiętnieniu rocznicy zbrodni katyńskiej, która nigdy nie została osądzona. Aby ofiary nie poszły w niepamięć naszym zadaniem jest dbać i pielęgnować tę pamięć – powiedziała Beata Wójtowicz, dyrektorka SP nr 4.

W to patriotyczne święto wpisuje się swym życiem pa-

tron szkoły ks. Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski, jeniec Kozielska, cudem ocalały z Katynia. Całe swoje życie poświęcił, aby dać świadectwo prawdzie i upamiętnić ofiary tej zbrodni.

Podczas uroczystości Tomasz Matuszewski, burmistrz Miasta Sanoka przekazał społeczności szkolnej Uchwałę Senatu RP upamiętniającą ks. pralata Zdzisława Peszkowskiego – kapelana „Rodzin Katyńskich” oraz wręczył album o historii Sanoka. Album ma trafić do szkolnej izby pamięci. Janusz Cecuła, wicestarosta powiatu sanockiego przekazał album o Zdzisławie Beksińskim.

Akademia była wspaniałą lekcją historii i patriotyzmu angażującą całą szkolną społeczność.

dcz



Zasiada pan w Radzie Miasta Sanoka już od 2006 roku. Jak na przestrzeni lat zmieniła się praca w radzie, czy są jakieś istotne zmiany?

W Radzie Miasta Sanoka zasiadam od 2006 roku. To już kolejna czwarta kadencja.

Mandat radnego powierzyli mi mieszkańcy największej dzielnicy Sanoka – Wójtostwa. Ponowny wybór świadczy o ogromnym zaufaniu, którego nie mogę zawieść. Zrobię wszystko, żeby swoją postawą i zaangażowaniem go nie stracić. Otrzymałem ponownie najwięcej głosów na liście KWW Samorządu Ziemi Sanockiej, z którego zawsze startuję, a to tym bardziej zobowiązuje. Mówiąc o pracy w radzie pod kątem istotnych zmian należy wspomnieć, że w tej kadencji została utworzona nowa komisja: Komisja Skarg, Wniosków i Petycji. Wynika to z Ustawy o Samorządzie Gminnym. Dotychczas skargi rozpatrywała Komisja Rewizyjna. Należy także wspomnieć, że w poprzedniej kadencji na wniosek radnego J. Osiki, zaakceptowany przez radnych, na sesjach Rady Miasta Sanoka nie czytano projektów Uchwał Rady Miasta Sanoka, ponieważ każdy z nas otrzymuje projekty uchwał w materiałach sesyjnych na siedem dni przed sesjami i może się z nimi zapoznać. Komisja Infrastruktury, tak jak w poprzednich kadencjach, będzie realizować objazdy ulic na dzielnicach, aby wszyscy Radni Miasta Sanoka mogli się zapoznać z ich stanem, celem podejmowania stosownych decyzji co do ich realizacji.

Co chciałby pan zrobić dla swoich wyborców szczególnie w swojej dzielnicy?

Potrzeb jest dużo, ale wymienię to, na co czekają mieszkańcy Wójtostwa i jeżeli środki finansowe Miasta Sanoka pozwolą to należy wykonać. Dokończyć rozpoczęte w poprzednich latach remonty ulic i chodników. Stworzyć miejsca parkingowe przy ul. ks. Zdzisława Gorazdow-

skiego. Zagospodarować plac przy ul. Białogórskiej, gdzie obecnie parkują tiry i jest składowany śnieg w okresie zimowym. Wspomnę, że wykonana dokumentacja przewiduje budowę boisk do siatkówki, badmintona, siatkówki plażowej, koszykówki oraz budowę miasteczka ruchu drogowego i miejsca parkingowe. Projekt oraz kanalizację sieci burzowej przy ul. Wiśniowej. Wykonać oświetlenie przy ul. Młynarskiej od nr 41 do 67.

RADNI Poznajmy ich bliżej

Ponadto współpraca z Zarządem i Radą Nadzorczą Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej co do wykonania miejsc parkingowych dla członków SSM mieszkających w blokach SSM na terenach SSM. W III kwartale tego roku będzie realizowany projekt „Zagospodarowanie brzegów rzeki San w Sanoku”, który opiewa na kwotę 1,4 mln zł, z czego 1,2 mln zł pochodzi z dofinansowania z Programu Operacyjnego Infrastruktury i Środowiska. W ramach tego zadania powstanie ścieżka rowerowa i elementy małej architektury. Ścieżka rowerowa zacznie się nieopodal parkingu przy skansenie i będzie prowadziła do istniejącego traktu pieszo-rowerowego przy „Sosenkach”. Zadanie to będzie realizować SPGK Sanok-Zakład Dróg Miejskich. Drugie zadanie, które zostanie zrealizowane przez firmę Sorted z Chyliczek będzie dotyczyło ponad 3 tys. nasadzeń drzew, krzewów, pielęgnację istniejącej szaty roślinnej i rekultywację terenów trawiastych na

obszarach przyległych do Sanu na odcinku od mostu Olchowieckiego do ujścia potoku Kiczury.

Co udało się zrealizować w poprzedniej kadencji?

Doczekaliśmy się kluczowej inwestycji, na którą sanoczanie tak bardzo czekali, czyli basenu. Należy także wspomnieć o modernizacji stadionu „Wierchy”. W dzielnicy Wójtostwo wymienię te najważniejsze: w ramach programu rozwoju gminnej i powiatow-

Jakie ma pan pomysły na obecną kadencję?

Łączna kwota długu Sanoka na 31.12.2018 roku wyniosła 66.271.543,44 zł, co stanowi 39,93% dochodów wykonanych. Przy takim zadłużeniu mówić o pomysłach, które mogą być niezrealizowane trudno wymienić, chociaż mam ich kilka. Pracuję w tej kadencji w dwóch komisjach. Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego, której jestem przewodniczącym, oraz



W dzisiejszym numerze „Tygodnika Sanockiego” rozmawiamy z radnym Adamem Ryniakiem z Komitetu Wyborczego Wyborców Samorządu Ziemi Sanockiej, który w Radzie Miasta Sanoka zasiada już czwartą kadencję.

wej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019 roku pozyskano środki w wysokości 50% na przebudowę w dzielnicy Wójtostwo ulicy Młynarskiej i Kwiatowej wraz z chodnikami i oświetleniem. Koszt całkowity to ponad 2,5 mln złotych brutto, z czego dofinansowanie to blisko milion trzysta złotych brutto. Bez pozyskanych środków na przebudowę trudno byłoby zrealizować te inwestycje. Remont chodnika od ul. Jana Pawła II w kierunku SP nr 4. Budowa sieci wodociągowej dla mieszkańców domów jednorodzinnych przy ul. Białogórskiej i Młynarskiej. Zakończono remont ulicy Sadowej wraz z chodnikami w kierunku ul. Kiczury. Remont ul. Maków i ul. Rybickiego. Wykonano 15 miejsc parkingowych przy ul. ks. Gorazdowskiego. W siedzibie Rady Dzielnicy Wójtostwo przy ul. Staszica w każdy czwartek w godz. 17-19 uruchomiono dyżury dzielnicowego policji, aby mieszkańcy dzielnicy mogli zgłaszać swoje uwagi, prośby i problemy.

w Komisji Infrastruktury. W ramach prac Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego należy zwrócić uwagę na wnioski, uwagi i propozycje, jakie zostaną zgłoszone na odbywających się obecnie spotkaniach w Radach Dzielnic z udziałem Straży Miejskiej. Należy kontynuować poprzez „Tygodnik Sanocki” artykuły dla mieszkańców w zakresie prawidłowej gospodarki odpadami. Wyposażyc kamery miejskie w oprogramowanie do odczytu tablic rejestracyjnych samochodów w niewłaściwych miejscach. W ramach prac Komisji Infrastruktury należy dokonać wizji w terenie co do ulic i chodników. Radni powinni zdecydować, które ulice oraz chodniki w danej dzielnicy należy zakwalifikować do przeprowadzenia remontów w pierwszej kolejności. Trzeba wykonać oświetlenia ulic, na które są wykonane dokumentacje. W 2020 roku dobiega kadencja Radnych z Rad Dzielnic. Dobrze by było, aby

„Tygodnik Sanocki” już w III kwartale 2020 roku podsumował kadencję z Przewodniczącymi Rad, a także z Przewodniczącymi Zarządu Rad Dzielnic pod kątem planów i tego, co udało się zrobić w dzielnicy. Wspominam o tym, ponieważ co roku we wrześniu rady dzielnic zgłaszają do projektów budżetu Rady Miasta Sanoka zadania ze swojej dzielnicy.

Reprezentuje pan Komitet Wyborczy Wyborców Samorządu Ziemi Sanockiej wraz z Beatą Wróbel. Jak układa się współpraca z innymi radnymi?

Aby skutecznie realizować zadania istotne i ważne dla Sanoka, które rozwiążą problemy mieszkańców, a także poprawią ich komfort życia, należy współpracować w radzie miasta ze wszystkimi radnymi. W przypadku Komitetu Wyborczego Wyborców Samorządu Ziemi Sanockiej współpraca i rozmowy z innymi radnymi układają się dobrze. Z KWW Niezależni Sanok, który także ma 2 mandaty, założyliśmy Klub Radnych Niezależnych. Pozwoli to na dyskusje w klubie o sprawach ważnych oraz pilnych dla mieszkańców Sanoka, a także na składanie do Przewodniczącego Rady Miasta Sanoka interpelacji w imieniu klubu.

Kilka słów o sobie?

Jestem emerytem, więc mam sporo czasu na działalność w samorządzie. Moją pasją jest hokej. Marzy mi się, aby hokeiści jak najszybciej wrócili do ekstraklasy, a drużyna oparta była głównie na swoich wychowankach, bo jak wszyscy wiemy mamy bardzo dobrych juniorów. W hokej grał mój brat i kuzyn. Latem zajmuje się rekreacyjnie uprawą działki na Białej Górze. Przy sprzyjającej pogodzie lubię jeździć na rowerze. Od kilku lat regularnie jeździmy z żoną do Zakopanego, aby zdobywać szczyty i podziwiać piękno Tatr.

Dominika Czerwińska

Konferencja prasowa

Elżbieta Łukacijewska i Sebastian Niżnik pytają o szpital

– Dowiadujemy się, że reforma szpitala ma polegać na tym, że likwiduje się łóżka dziecięce. Nie ma dobrej polityki zdrowotnej. Dziś słyszymy o likwidowaniu łóżek na Oddziale Pediatrycznym, jutro usłyszymy o podobnych zdarzeniach na innych oddziałach. Jestem ciekawa, czy szpital sanocki rzeczywiście bierze pożyczki w parabankach – mówiła Elżbieta Łukacijewska, europosłanka, ubiegająca się ponownie o mandat do Parlamentu Europejskiego.

– Problemy zaczęły się w 2016 roku. Teraz jest ostatni moment, żeby o trudnej sytuacji szpitala rozmawiać. Znamiennie jest to, że nawet członkowie PiS-u i Solidarnej Polski zaczynają o tym mówić. W 2016 roku nikt nie chciał rozmawiać o tym, by wstrzymać likwidację Oddziału Położniczego, Ginekologicznego czy Noworodków. Winą obarczono lekarzy – przypomniał o wydarzeniach z poprzedniej kadencji Rady Powiatu Sebastian Niżnik.

Radny potwierdził, że milionowe kredyty, zaciągane w parabanku są faktem i nie zwiastują nic dobrego. – Ostatni kredyt musimy spłacić do 2029 roku. Rada Powiatu wyraziła zgodę na zaciągnięcie przez szpital kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego. Miał zostać napisany plan restrukturyzacyjny, cały czas się dopominamy o założenia tego planu, chcieliśmy je poznać, ale kiedy na sesji Rady Powiatu pojawił się dyrektor szpitala – odebraliśmy prawo zadawania pytań.

Elżbieta Łukacijewska i Sebastian Niżnik 1 maja przed południem zaprosili dziennikarzy na konferencję, której tematem była kondycja sanockiego szpitala. Dzień wcześniej odbyła się sesja Rady Powiatu i m.in. jej przebieg stał się punktem odniesienia dla wypowiedzi europosłanki i radnego



Padł wniosek, aby przerwać dyskusję, został przegłosowany. Obecnie słyszymy o likwidowaniu łóżek, o złej sytuacji finansowej – wyliczał radny.

Sebastian Niżnik kilkakrotnie podkreślał, że cenzurowane są informacje na temat finansów szpitala: – Nie jest dostępne sprawozdanie finansowe za 2018 rok. Na moje pytania podczas sesji starosta odpowiedział, że na razie Zarząd Powiatu analizuje te dokumenty – radny nie ukrywał, że dezinformacja oraz cenzurowanie informacji budzi dodatkowy nie-

pokój, niepotrzebne spekulacje i nie pomaga znaleźć rozwiązania krytycznej – jego zdaniem – sytuacji. Wyrzucił też swoje zdziwienie porozumieniem, które zostało podpisane pomiędzy powiatami sanockim i bieszczadzkim, dotyczącym współpracy placówek leczniczych, skoro Rada Powiatu nie upoważniła starosty do podjęcia takich zobowiązań. – Starosta nie jest członkiem rady i nie powinien podejmować takich zobowiązań. O tym decydują radni – mówił Sebastian Niżnik.

Radny wspominał też o zamiarze powołania czwartego dyrektora SP ZOZ, sprawie ogłoszonej przez związki zawodowe. Owszem, w statucie jest możliwość takiego powołania, ale do tej pory z tego nie skorzystano. Teraz, gdy wydzielono Pogotowie Ratunkowe, trzech dyrektorów to wystarczająca obsada, by zarządzać placówką. – Jakie jest uzasadnienie finansowe takiej decyzji? – pytał Sebastian Niżnik.

Dziennikarze nie zadawali pytań. Teraz głos należy do starosty i dyrektora szpitala.

msw

Sesja powiatu sanockiego

Ostra dyskusja na temat sytuacji szpitala

W 13. punkcie obrad sesji Rady Powiatu 29 kwietnia radni głosowali nad przeznaczeniem 200 tys. zł na zakup sprzętu chirurgicznego dla nowego Bloku Operacyjnego. Rozpoczęła się dyskusja nad uzasadnieniem projektu uchwały, ale wkrótce zaczęła dotyczyć kondycji sanockiego szpitala oraz transparentności przepływu informacji na temat sytuacji finansowej placówki. Uchwała została przyjęta 19 głosami „za”, ale dyskusja – ostra – przeniosła się do punktu „Interpelacje i zapytania radnych”.

Pytanie przy punkcie 13. pierwszy zadał radny Bogdan Struś, zainteresowany dlaczego wyposażenie Bloku Operacyjnego nie zostało ujęte w projekcie. Starosta Stanisław Chęć tłumaczył, że projekt nie został jeszcze rozliczony, a środki, o których jest mowa w projekcie uchwały, są niezbędne, niewykluczone, że będą potrzebne kolejnie.

Sebastian Niżnik kilkakrotnie powtarzał, że radni nie mają danych na temat sytuacji szpitala. Pytał, czy te informacje są cenzurowane, ponieważ domaga się wglądu w sprawozdanie finansowe placówki. Złożył w tej sprawie interpelację, ale danych mu nie udostępniono.

Oddział Zakaźny

Czy oddział będzie zlikwidowany? – pytali radni Struś i Niżnik.

To plotki – odpowiadał starosta Chęć, a wtórował mu radny Kazimierz Węgrzyn.

Radny Jerzy Zuba stwierdził, że ma zaufanie do dyrektora Przybycienia, jednak gdyby Oddział Zakaźny zlikwidowano – byłby rozczarowany.

Radny Biskup wyłuszczył, na czym polega problem: jeżeli jeden z lekarzy, pracujący na Oddziale Zakaźnym, zrezygnuje z pracy, funkcjonowanie Oddziału może być zagrożone. Najlepiej, gdyby na

ten temat wypowiedział się dyrektor i zarząd szpitala.

Oddział Pediatryczny

Radny Biskup powiedział o przepisach ustawy, które wprowadzają tzw. równoważnik zatrudnienia. Bez trzech dodatkowych etatów pielęgniarek, będzie trzeba zlikwidować pięć łóżek na Oddziale Pediatrycznym.

Potrzebne wyjaśnienia dyrektora SP ZOZ

Radni byli zgodni: trzeba zwołać specjalne posiedzenie w sprawie szpitala i zaprosić na nie dyrektora, a najlepiej cały zarząd placówki. Tylko wtedy będzie możliwe uzyskanie rzetelnych informacji, m.in. na temat funkcjonowania oddziałów.

Radny Bogdan Struś zauważył, że dopiero wystąpienia radnych koalicji – Zuby i Biskupa – sprowadziły dyskusję na właściwe tory. Nie ma sensu ukrywać tego, co się w szpitalu dzieje, to zbyt poważny problem i dotyczy bezpieczeństwa mieszkańców.

Czekamy na ogłoszenie o sesji Rady Powiatu z udziałem dyrektora Henryka Przybycienia. Może trudne sprawy staną się łatwiejsze, kiedy nauczmy się o nich rozmawiać?

Transmisję sesji powiatowej 29 kwietnia oglądało od 25 do 39 osób.

msw

Minęło 15 lat

Rocznica wstąpienia do Unii Europejskiej

1 maja minęło 15 lat od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Rośnie pokolenie, dla którego ta data jest już tylko faktem historycznym, odnotowanym w encyklopediach i szkolnych podręcznikach.

Pod patronatem Burmistrza Miasta Sanoka 30 kwietnia w auli Państwowej Szkoły Muzycznej odbył się okolicznościowy koncert, zakończony wspólnym z publicznością odśpiewaniem „Ody do radości”. 1 maja na Rynku burmistrz Tomasz Matuszewski spotkał się z mieszkańcami, by w atmosferze swobodnych rozmów przypominać o ważnej rocznicy i o inwestycjach, jakie poczyniono w kraju, mieście i regionie dzięki funduszom z UE. Rozdawano ulotki informacyjne, częstowano ciasteczkami w kształcie gwiazdek oraz kawą i herbata.

– Fakt wstąpienia Polski do Unii Europejskiej otworzył przed nami nowe perspektywy. Dla mnie osobiście wiązało się to z podjęciem nowych wyzwań w pracy zawodowej. Swój pierwszy projekt napisałem w 2005 roku, kiedy byłem nauczycielem stażystą. Projekt powstał przy współpracy z Uniwersyteciem Jagiellońskim, o dofinansowanie konkurowało 160 szkół z trzech województw i nam się udało dotrzeć do finału. Zostałem koordynatorem projektu, zyskałem mnóstwo ciekawych doświadczeń, współpracując z Uniwersyteciem Jagiellońskim i uczestnicząc w spotkaniach z młodzie-

żą. Łączył się z tym wszystkim także aspekt finansowy, i o tym trzeba powiedzieć, ponieważ UE daje nam takie możliwości – w tamtych czasach, na starcie zawodowym, miało to dla mnie znaczenie. Dziś, kiedy przypominam sobie wszystkie projekty, które realizowałem, to w sumie ich wartość przekroczyła 100 mln złotych – mówił Tomasz Matuszewski.

Nie tylko burmistrz i pracownicy Urzędu Miasta świętowali na Rynku rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Elżbieta Łukacijewska częstowała spacerujących po Rynku mieszkańców tortem, towarzyszyli jej kandydaci w zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego oraz sympatycy Koalicji Europejskiej.

msw



Razem dla hospicjum

Pokazy artystyczne, koncerty oraz licytacje, a wszystko dla podopiecznych Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego im. św. Brata Alberta w Sanoku.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej im. św. Brata Alberta w Sanoku Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy powstał 9 lutego 2009 roku. W tym roku obchodzi wyjątkowy jubileusz istnienia. Już od dziesięciu lat zapewnia specjalistyczną opiekę potrzebującym, jednak teraz sam dopomina się o wsparcie ludzi o wielkich sercach. 25 kwietnia w Sanockim Domu Kultury odbył się koncert charytatywny wraz z aukcją. Cały dochód ze sprzedaży zlicytowanych fantów oraz koncertu został przekazany na rzecz hospicjum na zakup sterylizatora do sprzętu. Najtańszy to wydatek rzędu 14 tysięcy złotych.

– Takim sprzętem wykonuje się sterylizację sprzętu medycznego. W naszej placówce znajduje się takie wyposażenie, jednak jest ono bardzo stare. Sprzęt, który mieliśmy wcześniej był zakupiony nowy lub dostaliśmy w prezencie z Belgii czy Niemiec. Niestety, lata leżą, a sprzęt się eksploatuje. Obecnie rozpoczęliśmy wymianę części wyposażenia. Wymieniliśmy myjkę do kaczek i basenów, której koszt również był ogromny. Ceny zaczynają się od 10 tysięcy złotych – mówi Alicja Kocyłowska, prezes Towarzystwa im. św. Brata Alberta w Sanoku.

W placówce przebywa obecnie 30 chorych, których stan jest bardzo ciężki. Wszystkie osoby są leżące i wymagają całonocnej opieki. Są to głównie mieszkańcy Sanoka oraz okolic. Podczas koncertu zlicytowano wiele wspaniałych przedmiotów: obrazy, ikony, upominek od



AUTOR: (2)

Agaty Kornhauser-Dudy, pióro wieczne od posła Piotra Uruskiego oraz bony na usługi fryzjerskie i kosmetyczne.

– Udało nam się zebrać z licytacji oraz z datków wrzucanych do puszek, a także ze sprzedaży aniołków prawie 2 tysiące złotych – dodaje.

Placówka ma dofinansowanie z Narodowego Funduszu Zdrowia, część dopłacają rodziny. Jednak zakup sprzętu oraz innych rzeczy zakład musi pozyskiwać z różnych źródeł, gdyż na to nie dostaje dodatkowych pieniędzy.

– Pragniemy, aby nasi podopieczni otrzymali opiekę na najwyższym poziomie. Dlatego musimy posiadać odpowiednią aparaturę. To my odpowiadamy za nich, to nam rodzimy powierzyły swoich bliskich. Rodziny chcą czuć się spokojne, że zostawili swoich najbliższych w bezpiecznym miejscu – wyjaśnia Kocyłowska.

Ludzie na co dzień nie zauważają potrzeb innych. Dopiero wówczas, gdy sami znajdują się w takiej sytuacji. Każdy z nas się starzeje. Nikt z nas nie wie, czy sam w przyszłości nie trafi do takiej placówki.

– Powinniśmy jako społeczeństwo sobie nawzajem pomagać i się jednoczyć, ponieważ każdego czeka starość. Koncert charytatywny to wsparcie osób, które znajdują się w naszych placówkach, którym trzeba zapewnić odpowiedni byt i warunki – dopowiada nasza rozmówczyni.

Na aukcjach były wystawione wspaniałe obrazy artystów z naszego regionu oraz ikony. Niestety części z nich nie udało się zlicytować. Koszty malowanych ręcznie obrazów są dosyć wysokie.

– Mamy nadzieję, że znajdą się jacyś nabywcy, którzy postanowią zakupić obraz, a zarazem wesprzeć nasz ośrodek. Jeśli

ktos jest zainteresowany kupnem, może to zrobić w naszej placówce. Obrazy można kupić już za 200 - 250 złotych – mówi prezes stowarzyszenia.

Koncert jest także integracją z takimi instytucjami jak towarzystwo im. św. Brata Alberta. Każdy, kto przyszedł na koncert, mógł posłuchać wspaniałych piosenek w wykonaniu młodzieży z zespołu Soul oraz podziwiać Formację Tańca Towarzyskiego „Flamenco”, która jest znana nie tylko w Polsce, ale także za granicą.

– Zainteresowanie niestety było małe. Nie stanęliśmy na ulicy i nie prosiłmy o pieniądze. Chcieliśmy zrobić to w innej formie. Tak, aby ludzie zobaczyli, że my także wychodzimy do nich, że owszem prosimy o wsparcie, ale dajemy coś w zamian – dodaje na koniec Alicja Kocyłowska.

Dominika Czerwińska



Prawnik radzi

Prowadzę od wielu lat kwiaciarnię, która jest znana na rynku lokalnym. Ostatnio zwrócono się do mnie, abym odsprzedała moje przedsiębiorstwo sieci salonów kwiatowych działających w całej Polsce. Bardzo spodobał mi się ten pomysł, jednak nie wiem, w jaki sposób mogę sprzedać moje przedsiębiorstwo.

Janina z Sanoka



Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13 46 45 113, www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres: tygodniksanocki@wp.p

Wyjaśniając tę kwestię należy wskazać, że prowadzona przez Panią kwiaciarnia z pewnością stanowi przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55 1 KC jest to zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej.

Obejmuje ono w szczególności:

1) oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa);

2) własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń, materiałów, towarów i wyrobów, oraz inne prawa rzeczowe do nieruchomości lub ruchomości;

3) prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych;

4) wierzytelności, prawa z papierów wartościowych i środków pieniężne;

5) koncesje, licencje i zezwolenia;

6) patenty i inne prawa własności przemysłowej;

7) majątkowe prawa autorskie i majątkowe prawa pokrewne;

8) tajemnice przedsiębiorstwa;

9) księgi i dokumenty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Zbycie przedsiębiorstwa powinno nastąpić w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi; czyli należy sporządzić stosowną umowę i podpisać ją w obecności notariusza.

Co ważne, jeżeli w skład przedsiębiorstwa wchodziłyby nieruchomości (lub lokal będący Pani własnością), zbycie takiego przedsiębiorstwa powinno nastąpić w formie aktu notarialnego pod rygorem nieważności.

Podstawa prawna
art. 75 1 - Dz.U.2018.0.1025 t.j. - Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny

Burmistrz Miasta Sanoka

zgodnie z art. 12 ust. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków informuje mieszkańców miasta, że woda pobierana z ujęć wody w Trepczy i Zasławiu spełnia wymagania dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie wymagań dotyczących jakości wody do spożycia przez ludzi (Dz. U. z 2017 r. poz. 2294)

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż działki zabudowanej stanowiącej własność Gminy Zagórz

Przetarg odbędzie się w dniu **13 czerwca 2019 r. o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz - przedmiotem przetargu jest nieruchomość zabudowana budynkami o funkcji handlowo-usługowej oraz budynkiem produkcyjnym objęta KS15/00047081/2, oznaczona numerem działki 112 o pow. 0,2202 ha, położona w miejscowości Porzą.

cena wywoławcza 140 000,00 zł
(słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych)
wadium 15 000,00 zł

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, oraz na stronach internetowych urzędu: www.zagorz.pl w zakładce „Przetargi Gminne” oraz Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Zagórz.

Dodatkowe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3-go Maja 2, pok.36, tel. 13-46-22-062 wew.67.

Zaresztowany SUSZ

Bezprecedensowa akcja sanockiej policji



Panie mecenasie, zajęcie suszu CBD, dopuszczonego prawnie do sprzedaży, to pierwszy taki przypadek w Polsce?

Według mojej najlepszej wiedzy jest to pierwszy przypadek na terytorium RP. Z całą pewnością mogę stwierdzić, iż jest to pierwszy przypadek na terytorium województwa podkarpackiego.

Dlaczego postępowanie trwa tak długo i nie widać finału?

Prokuratura jako organ nadzorujący przedmiotowe postępowanie pod koniec kwietnia br. zwróciła się do KPP Sanok o realizację czynności dowodowych w postaci dopuszczenia na koszt KPP w Sanoku dowodu z opinii biegłego na okoliczność zawartości THC w zabezpieczonym suszu roślinnym. Pragnę dodać, że nie podlega odpowiedzialności karnej obecnie obowiązujących przepisów, posiadanie czy też dystrybucja suszu roślinnego o zawartości mniejszej niż 0,2 procenta THC w jednym gramie badanej substancji. Czyli takiego suszu, jaki jest sprzedawany w Sanoku. Jak wynika z posiadanej przez pana Piotra dokumentacji.

Na jakie straty jest narażony pan Piotr?

Pan Piotr Benedyk jako osoba prowadząca działalność gospodarczą ergo osoba, która uzyskuje z tego tytułu dochody narażony jest na wielotysięczne, a nawet kilkusetmilionowe straty. Proszę pamiętać, iż sama wartość zabezpieczonego

Pewien czas temu pisaliśmy o konfiskacie przez sanocką policję suszu o wartości ok. 150 000 zł. Policja towar zarekwirowała w celu wykonania badań laboratoryjnych i sprawdzenia, czy nie jest to przypadkiem marihuana. Sanocki przedsiębiorca Piotr Benedyk czeka już ponad dwa miesiące na zwrot towaru. O wyjaśnienie prosiłmy rzecznik sanockiej policji, lecz dostaliśmy krótką odpowiedź: dla dobra śledztwa nie wypowiemy się w tej sprawie. Zgodził się porozmawiać z nami mecenas Krystian Browny, reprezentujący interesy sanockiego przedsiębiorcy.

(w mojej ocenie bez odpowiednich podstaw prawnych) towaru opiewa na kwotę stu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wszystkim prawnikom znana jest zasada, iż przy wycenie materialnej danej szkody, zawsze brane są pod uwagę dwa czynniki. Pierwszym z nich jest damnum emergens, tj. szkoda rzeczywista czy też rzeczywisty uszczerbek majątkowy poniesiony przez dany podmiot gospodarczy. Drugi z nich to lucrum cessans, tj. korzyści, jakich spodziewał się określony podmiot gospodarczy, ale których nie osiągnął z uwagi na fakt, iż jakaś osoba/podmiot nie wywiązali się ze swojego zobowiązania, bądź też określona osoba/podmiot stanęły na drodze realizacji danego zobowiązania.

Czy widzi pan jakieś możliwości rozwiązania tej sprawy, w jakim czasie?

Owszem, widzę. Uzależnione jest to od spełnienia ustawowych warunków i naczelnych zasad postępowania karnego zarówno przez Prokuraturę Rejonową w Sanoku oraz Komendę Powiatową Policji w Sanoku.

Pierwszą z tych wytycznych jest zachowanie zasady szybkości postępowania. Drugą zachowanie w procesie karnym zasady fair play. Kolejną, odpowiedź przez organy ścigania na jedną z naczelnych dyrektyw postępowania karnego, tj. odpowiedź o cel tegoż postępowania: którym jest wszak w założeniu ustawy karnoprocesowej m.in to, aby osoba niewinna nie ponosiła odpowiedzialności karnej oraz, aby zostały uwzględnione prawnie chronione interesy Pokrzywdzonego (w tej sytuacji w mojej ocenie pana Piotra Benedyka) oczywiście przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności jako obywatela, podatnika oraz przedsiębiorcy. Dalej idącym celem postępowania karnego jest to, aby

rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie, zaś wszelkimi podstawami rozstrzygnięć winny być prawdziwe ustalenia faktyczne.

Czy pański klient ma prawo do jakiegos zadośćuczynienia?

Pokrzywdzony przedsiębiorca ma prawo wyrównania poniesionej szkody i naprawienia krzywdy. Na formułowanie roszczeń odszkodowawczych względem Skarbu Państwa – w tym przypadku konkretnej jednostki prokuratury jest jednak zbyt wcześnie. Na ocenę wielkości szkody oraz przesłanek zasadności dochodzenia odszkodowania przyjdzie czas dopiero w późniejszym okresie, kiedy realnie będzie można ocenić, czy działania Prokuratury były zgodne z prawem, czy nie było w nich opieszałości, a także, jakie straty poniósł pan Piotr Benedyk i jakie korzyści utracił oraz jaki pomiędzy tymi okolicznościami zachodzi związek przyczynowy. W żadnym razie takiej opcji z punktu zapatrywań prawniczych nie wykluczam.

Rozmawiała Edyta Wilk

Przypomnijmy, marihuana medyczna w Polsce jest legalna od 1 listopada 2017 r. Zawile skonstruowane przepisy spowodowały, że z takiej formy leczenia w naszym kraju można skorzystać dopiero od 1 stycznia 2019. Sanok to niejedyny, choć jedno z niewielu miast w Polsce, gdzie konopie włókniste z CDB jest sprzedawane. Jest sprzedawane, bo pomimo zajęcia pierwszej partii towaru, która posiadała odpowiednie certyfikaty i dokumenty, następne partie znalazły się w sklepie (z takimi samymi certyfikatami jak zarekwirowana partia towaru).

OGŁOSZENIE

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Sanoku ogłasza przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 38,60 m², położonego na pierwszym piętrze w budynku przy ul. Sadowej 34/21 w Sanoku. Cenę wywoławczą mieszkania ustala się na kwotę 110 000,00 zł (słownie: sto dziesięć tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 27.05.2019 r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Sienkiewicza 1, w Dziale członkowsko-mieszkaniowym (pokój nr 315, III piętro).

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 11.000,00 zł. Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni NR 92 1020 2980 0000 2002 0002 6047 do dnia 26.05.2019 r. do godz. 10⁰⁰. Kwota wadium wliczana jest w cenę ustaloną w przetargu. W przypadku niewpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym przez Zarząd terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania a wpłacone wadium przepada. Osobom, które nie wygrały przetargu, wadium zostanie zwrócone przelewem w dniu 27.05.2019 r. na wskazane konto bankowe.

Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin przetargu, który znajduje się w Dziale członkowsko-mieszkaniowym (pokój nr 315, III piętro) Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1. Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

BURMISTRZ MIASTA SANOKA

ogłasza przetargi ustne nieograniczone
na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność
Gminy Miasta Sanoka

I. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej przy ul. Żurawiej w Sanoku, obręb Dąbrówka, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2544 o powierzchni 0,0817 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS1S/00058442/1. Dział III i IV jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza - 62 350,00 zł Wadium - 6 200,00 zł

Poprzedni przetarg odbył się w dniu: 23.01.2019 r., 26.03.2019 r.
Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

II. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej przy ul. Kruczej w Sanoku, obręb Dąbrówka, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2540 o powierzchni 0,1060 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS1S/00058442/1. Dział III i IV wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza - 40 000,00 zł Wadium - 4 000,00 zł

Poprzednie przetargi odbyły się w dniu: 13.10.2017 r., 21.02.2018 r., 20.06.2018 r., 29.08.2018 r., 12.12.2018 r. i 26.03.2019 r.
Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

Przetargi odbędą się w dniu 11 czerwca 2019 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej nr 64, począwszy od godziny 11.00 w następującej kolejności:

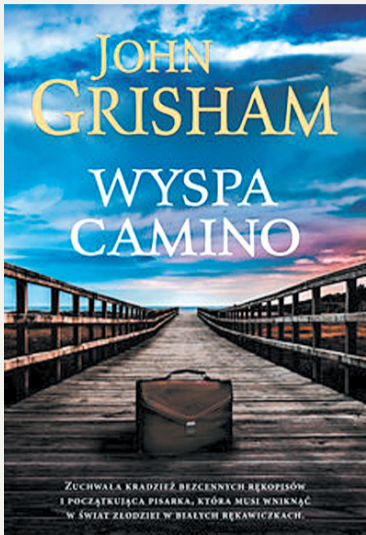
- Godz. 11⁰⁰ działka nr 2544 o pow. 0,0817 ha, położona przy ul. Żurawiej.
- Godz. 11³⁰ działka nr 2540 o pow. 0,1060 ha, położona przy ul. Kruczej.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędzmi, w określonej wyżej wysokości, w taki sposób, aby pieniądze na rachunku bankowym Gminy Miasta Sanoka nr 31864200022001006047030003 były najpóźniej w dniu 6 czerwca 2019 r.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: bip.um.sanok.pl (załączka „zamówienia publiczne i przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, ul. Rynek 1 lub pod numerem telefonu 1346 52849, w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

AUTORSKA RECENZJA



„Wyspa Camino”, John Grisham

Autor otwiera w tej książce drzwi do świata pisarzy, księgarzy i antykwariuszy. Wyspa Camino to magiczne miejsce, pełne turystów, zamieszkałe przez kilku pisarzy. To tutaj Bruce Cable prowadzi swą księgarnię, do której często zaprasza autorów na promocje ich nowych książek. Niech nie zwiedzie was to niepozorne zajęcie, bo otóż nasz główny bohater ma swoje tajemnice! Uściślając – pewną pasję. Białe kruki. Wśród nich znajdują się rękopisy wykradzione kilka miesięcy wcześniej z biblioteki z Uniwersytetu Princeton. Dla niektórych białe kruki to tylko stare książki, dla znawców każda jest trofeum w kolekcji. FBI wciąż poszukuje złodziei, a firma ubezpieczeniowa rozpoczyna własne śledztwo. Tropy prowadzą do wyspy Camino.

W książce znajdziemy pełno cudownych opisów innych książek oraz dialogów między pisarzami. Możemy z ich perspektywy zobaczyć, jak wygląda praca nad powstającą książką. Jakie targają nimi emocje oraz z jakimi problemami muszą się mierzyć na co dzień. Akcja książki jest chronologiczna, czyta się jednym tchem. Jeśli ktoś chciałby rozpocząć przygodę z pisaniem, znajdziecie w niej kilka dobrych rad.

Polecam Renata



„Lukier”, Malwina Pająk

Malwina Pająk przewrotnie nadała swojej książce „słodki” tytuł. Wspomniany „Lukier” podczas lektury okazuje się plątaniną wielu przeplecionych emocjami historii. Julka, główna bohaterka, prowadzi mocno nieusystematyzowane życie. Trudne dzieciństwo i bieda odcisnęły piętno na jej psychice. W dorosłym życiu dziewczyna chce więc szybko poprawić swój status materialny. Niestety, działania, jakich się podejmuje, niosą za sobą ogromne ryzyko.

Anka również uczestniczy w gonitwie za pieniądzem. Wszystko po to, aby spłacić swoje idealne mieszkanie. Korporacja wżera się w jej życie na tyle mocno, że z czasem nawet miłość schodzi na drugi plan. Aż w końcu zostaje sama...

Polska, jaką przedstawia autorka, pełna jest sprzeczności. Z jednej strony dostrzegamy tętniące życiem miasto, a z drugiej w całym tym zgiełku widzimy wielu samotnych ludzi. Pustka dookoła nich sprawia, że uciekają w nałogi, a każdy kolejny dzień wyznacza im biała kreska. Autorka nie boi się mówić głośno o problemach współczesnego świata. Opisana przez nią historia zmusza do przemyśleń i tylko od nas zależy, ile jesteśmy w stanie wyciągnąć z niej dla siebie.

Polecam Mariola



„Szusta rano”, Adam Szustak

Jeśli czujesz, że codzienność cię przerasta, brakuje ci nadziei, wiary, odwagi... Jeśli nie wiesz, co masz robić, jest ci źle w swojej skórze i nie widzisz nic pozytywnego wokół... Jeśli uważasz, że życie jest do niczego... Sięgnij po tę książkę! Znajdziesz w niej 365 zachęt do zmiany. Ojciec Adam Szustak po raz kolejny budzi nas do ŻYCIA. Tym razem nie na YouTube'owym kanale, ale w formie książkowej podaje recepty na udane poranki, zawsze z dobrym słowem, dającym nadzieję na lepszy dzień i... lepsze życie. Dzięki tej publikacji masz szansę dostrzec wiele mądrych prawd, wielu ludzi, którzy pozostawili po sobie coś sensownego, śmiesznego, zaskakującego... Coś, co ojciec Adam okraszył jeszcze swoim, czasem bardzo poważnym, a niekiedy zabawnym, ale zapadającym w pamięć, komentarzem. Polecam gorąco :)

Marzena

MBP zaprasza

Hölderlin, Libera, Szuber...

Realizowany w ubiegłym roku przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Grzegorza z Sanoka cykl spotkań z wybitnymi autorami i znawcami literatury doczekał się kolejnej edycji.

Dla tych, którzy lubią czytać i wysoko cenią starannie „oprawione i podane” słowo: Miejska Biblioteka Publiczna organizuje cykl czterech spotkań z Antonim Liberą, prowadzonych przez Janusza Szubera, zatytułowany „Hölderlin, Kawafis, Eliot, Szpotański. Antoni Libera i Janusz Szuber czytają wybitnych poetów”.

Realizowany w ubiegłym roku przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Grzegorza z Sanoka cykl spotkań z wybitnymi autorami i znawcami literatury „Od Sofoklesa do Becketta” doczekał się kolejnej edycji.

Od maja do października 2019 r. w Sali Gobelinowej sanockiego zamku będą odbywały się wieczory literackie z udziałem Antoniego Libery i Janusza Szubera. Spotkania mają na celu prezentację utworów wybitnych poetów, których dzieł nie znajdziemy w wykazie lektur szkolnych, są one natomiast kamieniami milowymi w definiowaniu naszej tożsamości kulturowej.

W ramach projektu przewidziano spotkania dla dorosłych czytelników oraz warsztaty adresowane do młodzieży licealnej.

Tegoroczna edycja spotkań, organizowanych przez MBP, to cykl, zatytułowany „Hölderlin, Kawafis, Eliot, Szpotański. Antoni Libera i Janusz Szuber czytają wybitnych poetów”. Spotkania dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Już 20 maja o godzinie 18.00 Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza czytelników do Sali Gobelinowej sanockiego zamku na wieczór literacki, który poprowadzą Antoni Libera i Janusz Szuber. Ta wyjątkowa debata otworzy cykl spotkań pod znakiem poezji wybitnych twórców literatury światowej.

„Fryderyk Hölderlin (1770 – 1843). Prorok kryzysu nowoczesności” – to bohater pierwszego spotkania. Antoni Libera będzie czytał wiersze wybitnego niemieckiego poety we własnym tłumaczeniu i razem z Januszem Szuberem będą komentować wybrane utwory.

Dla młodzieży licealnej przygotowano warsztaty „Hölderlin – zapomniany wieszcz niemieckiego romantyzmu”, które poprowadzi Antoni Libera.

FZ

CO SIĘ OSTAJE, USTANAWIAJĄ POECI
cykl spotkań z Antonim Liberą i Januszem Szuberem
o istocie i przeznaczeniu poezji



"Na co poeci w czasie marnym?"

HÖLDERLIN
wieszcz niemieckiego romantyzmu
poeta, który spotkał w Alpach Dionizosa
i stoczył z nim dyskurs

Tłumacz przeczyta najśłynniejsze wiersze autora

Sanok Zamek Sala Gobelinowa **20 MAJA 2019 godz. 18:00**

Z wizytą w I LO

Moc twórcza i odkrywanie słów

Niejeden raz na łamach „Tygodnika Sanockiego” pisaliśmy o I Liceum Ogólnokształcącym jako o „wylęgarni” olimpijczyków. Temat kontynuujemy. Przedstawiamy finalistkę olimpiady, tym razem z języka polskiego. Katarzyna Rakoczy jest dopiero w II klasie, a już ma maturę z języka polskiego „w kieszeni”. Matura ustna i pisemna, podstawowa i rozszerzona, dzięki olimpiadzie – to już przyznane 100 punktów.

Kasiu, matura z języka polskiego zaliczona, olimpiada to dodatkowe punkty. Przy ubieganiu się o miejsce na studiach, związanych z językiem polskim, skorzystasz z tych przywilejów?

– Oczywiście cieszę się z powodu już zaliczonej matury, ale co do studiów, to jeszcze nie zdecydowałam. Uczę się w klasie o profilu biologiczno-chemicznym, więc nie jestem pewna, czy olimpiada z języka polskiego „zapunktuje” na studiach biologicznych.

Masz wiele zainteresowań. Skąd u ciebie takie zamiłowanie do literatury?

– Przychodzi mi na myśl cytat ze „Sklepów cynamonowych”: „Materia posiada nieskończoną płodność i niewyczerpalną moc twórczą i zarazem uwodną siłę pokusy, która nas nęci do formowania”. I to jest właśnie magia literatury, ta magia słowa. To, że słowo, którym posługujemy się na co dzień, może stać się częścią człowieka, tym, co podnosi ludzi, buduje narody. Magia. Potem wchodzimy

w poetykę lingwistyczną, która pokazuje, że słowo jest materią samą w sobie niezbadaną, której nikt nie jest w stanie w pełni odkryć. Bardzo podoba mi się ta nieskończoność i to odkrywanie słów wciąż na nowo.

Przybliż nam, jak wyglądają olimpijskie, językowe zmagania.

– Pierwszym etapem jest napisanie pracy. Ta praca jest wysyłana do Rzeszowa i recenzowana przez komisję. Kiedy przejdzie się ten etap, jest etap pisemny. To są cztery godziny pisania rozprawki lub analizy i interpretacji, do wyboru. Następnie jest test gramatyczny, który uwzględni również archaizmy, odmianę staropolską. Po tym wszystkim zakwalifikowałam się do etapu ustnego. Etap ustny mnie przeraził, bo niektórzy wychodzili stamtąd z płaczem, jednak znów mi się udało. Po etapie ustnym okazało się, że jestem trzecia w województwie! To był szok! Konstancin Jeziorna gościł mistrzów języka polskiego przez trzy dni. Pierwszy dzień to był przyjazd i oswojenie

się z miejscem i wydarzeniem, a dzień drugi to było 5 godzin pisania. Wyjątkowo stresujący był moment, kiedy osoba z komisji czyta pytania i wtedy chwilowa pustka w głowie, panika, czy ja coś wiem? Ogromne napięcie wędrujące po umyśle, ale kiedy już dostaje się pytania na kartce, napięcie opada i zaczyna się pisać... W zawodach ogólnopolskich większość uczestników uczyła się przez trzy lata praktycznie tylko języka polskiego i historii, a ja po pierwsze jestem dopiero w drugiej klasie, a po drugie nie na profilu humanistycznym. Olimpiada na szczeblu krajowym to był dla mnie stres. Najtrudniejszy moment to było stanąć przed trzyosobową komisją – to chyba gorzej jak stanąć przed komisją maturalną. Trzy pytania, brak czasu na przygotowanie! Stres!

Kochasz literaturę, wypowiadasz się poprawnie, a na co dzień? Czy używasz skrótów, które dominują w języku nastolatków?

– Nie, staram się zawsze być poprawna, ale tego nauczyła mnie

mama. Poprawność językową wyniosłam z domu. Moja mama, nauczycielka języka polskiego dbała o to, aby w domu wyrażać się zawsze poprawnie. Od mamy też zaczęła się miłość do literatury i wrażliwość na słowo. Już jako ośmiolatka czytałam lektury gimnazjalistów. Wszystko dzięki mamie!

Niedługo wakacje, jakie masz plany?

– Będę przygotowywać się do olimpiady z biologii, w której wezmę udział we wrześniu.

Polonistka, Krystyna Wojtowicz, przygotowywała Kasię do olimpiady:

– Jestem bardzo dumna ze swojej uczennicy! Dla Kasi nie ma tematu, którego by nie chciała zgłębić. Doskonale sobie radzi z metaforą, wyciąga świetnie wnioski. Kasia ma szeroką wiedzę, którą rozwija we wszystkich kierunkach. Cieszę się, kiedy Kasia bierze udział w lekcjach i wnosi do klasy powiew wysokiej kultury w sposobie mówienia. Kiedy

Kasia zaczyna mówić, klasa zawsze się wycisza. W dzisiejszym świecie zdominowanym przez slang, Kasia bardzo się wyróżnia. Jej prace lubię sobie zostawić na koniec, jako deser. Marzę o tym, aby podjęła studia związane z językiem polskim. Ma wrodzony dar, który chciałabym, żeby pielęgnowała i zarażała innych miłością do języka. Dodam jeszcze, że rodzice Kasi również ją bardzo wspierali, chociażby tata, który przyjeżdżał do szkoły po tony tomów, które Kasia musiała przeczytać. I oczywiście nasz pan dyrektor, Robert Rybka, który wspiera wszystkich olimpijczyków, monitorował postępy Kasi. W przyszłym roku Kasia jeszcze raz będzie brała udział w olimpiadzie z języka polskiego, ale też pan dyrektor będzie ścisłał kciuki, ponieważ Kasia postanowiła sprawdzić swoją wiedzę biologiczną na olimpiadzie, do której to on – od lat z powodzeniem – przygotowuje uczniów w pełnym wymiarze!

Edyta Wilk

Dęby pamięci w Tyrawie Solnej

5 marca 1940 roku w Moskwie zapadła decyzja o eliminacji polskich oficerów, przetrzymywanych w obozach jenieckich m.in. w Katyń, Charkowie i Starobielsku. Zamordowano ponad 15 tysięcy polskich żołnierzy.

Szkoła Podstawowa w Tyrawie Solnej im. Józefa Piłsudskiego (filia Szkoły Podstawowej w Mrzygłodzie im. Króla Władysława Jagiełły) uczciła pamięć poległych m.in. po-

zez uczestnictwo w ogólnopolskim programie „Katyń... ocalić od zapomnienia”. Posadzono dęby dziecięciu wojskowym, członkom 62. Pułku Piechoty, w tym kpt. Stanisławowi Tatarzynowi, urodzonemu w Tyrawie Solnej.

W piątek 26 kwietnia po uroczystej mszy świętej w miejscowym kościele uczniowie szkoły zaprezentowali występ artystyczny, którego celem było przypomnienie zbrodni katyńskiej oraz uczczenie pamięci

jej ofiar. Recytowano utwory m.in. Feliksa Konarskiego, Jadwigi Wrońskiej, Kazimierza Wierzyńskiego.

Po zakończonej części artystycznej przedstawiciele władz samorządowych, kościelnych, wojskowych oraz mieszkańcy miejscowości każdemu z poległych oficerów posadzili dąb pamięci na placu szkolnym. Wraz z pamiątkową tablicą drzewa te stanowią symbol pamięci o najwyższej ofierze złożonej Ojczyźnie.

FZ



Młoda Sanocka Filharmonia na 15-lecie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej

30 kwietnia w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku odbył się koncert, zatytułowany „Muzyka narodów Unii Europejskiej” pod patronatem Burmistrza Miasta Sanoka. W programie koncertu – utwory wybitnych kompozytorów reprezentujących niemal wszystkie kraje zjednoczonej Europy, w tym także Stanisława Moniuszki, którego 200. rocznica urodzin wypada 5 maja 2019 roku.

W słowie poprzedzającym występ utalentowanych uczniów – wirtuozów wielu instrumentów – przypomniana

no najważniejsze daty i wydarzenia: 7 lutego 1992 roku został podpisany Traktat o Unii Europejskiej – tak zwany trak-

tat z Maastricht, na mocy którego 1 listopada 1993 roku powstała Unia Europejska. 16 kwietnia 2003 roku przedstawiciele rządów 15 państw członkowskich i 10 kandydujących podpisali w Atenach traktat akcesyjny, rozszerzający Unię, w wyniku czego 1 maja 2004 roku doszło do największego rozszerzenia w historii Unii Europejskiej –

do wspólnoty wstąpiło 10 krajów: Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Słowenia, Malta i Cypr.

W finale koncertu orkiestra i chór pod dyrekcją Elżbiety Przystasz wykonały „Odę do radości”, zachęcając publiczność do wspólnego śpiewania.

msw



Europejski talent Emilki Linki



W dniach od 27 kwietnia do 1 maja w Dolnym Kubinie na Słowacji odbywał się 23. Międzynarodowy Konkurs Instrumentalistów „Talents for Europe”. W tym roku w konkursowe szranki stanęło ponad 170 młodych europejskich muzyków.

Wśród uczestników konkursu z wielu krajów swoje umiejętności zaprezentowała młodziutka skrzypaczka z sanockiej Szkoły Muzycznej – Emilia Linka. Dziewczynka zagrała utwór wirtuozowski – „Mazur” Emila Młynarskiego, oraz liryczną „Kolysankę” Tadeusza Wróńskiego. Jury składające się z muzyków, wirtuozów, profesorów europejskich uczelni

zauważyło jej talent. Emilia otrzymała 3. nagrodę. Dla nauczycielki Emilki, Grażyny Dziok, nagroda utalentowanej podopiecznej jest powodem do dumy i satysfakcji.

Warto dodać, jako swoistą ciekawostkę, że instrument, na którym gra Emilia, wykonał jej tata – lutnik Tomasz Linka.

FZ

Sukcesy młodych perkusistów

Wizytówką Państwowej Szkoły Muzycznej są nie tylko pianiści, akordeoniści, skrzypkowie i gitarzyści – po laury w konkursach sięgają też uczniowie z klas instrumentów perkusyjnych.

17 kwietnia w Bilgoraju odbyły się V Makroregionalne Przesłuchania Uczniów Klas Instrumentów Perkusyjnych. Uczestników oceniało jury w składzie: prof. dr hab. Urszula Bereźnicka-Pniak, Dariusz Kaśnicki oraz Małgorzata Kolasa.

PSM I i II st. im. Wandy Kossakowej reprezentowa-

ło trzech uczniów, którzy znakomicie zaprezentowali swoje umiejętności muzyczne, zdobywając wysokie nagrody. Ośmiolatkiwie Filip Domaradzki i Orest Maszluch okazali się najlepsi w swojej kategorii, zdobywając ex aequo II miejsce. Uczeń klasy czwartej – Szymon Krowiak wystąpił

w II kategorii i wywalczył III miejsce. Dla całej trójki był to pierwszy konkurs, w którym prezentowali swoje umiejętności w grze solowej.

Uczniów do konkursu przygotował Maksymilian Pacześniak, a młodym wykonawcom akompaniowała Dorota Skibicka. Pedagodzy również otrzymali dyplomy za wyróżniające przygotowanie uczniów i wyróżniający akompaniament.

FZ

Dzień Otwarty w Szkole Muzycznej

15 maja drzwi Państwowej Szkoły Muzycznej im. Wandy Kossakowej w Sanoku stają otworem przed wszystkimi chcącymi bliżej zapoznać się z tą placówką.

O godz. 16.00 w sali koncertowej odbędzie się koncert prezentujący wszystkie instrumenty, na których można podjąć naukę. Podczas koncertu przedstawimy także specyfikę pracy szkoły. Po koncercie będzie można wejść do sal na odbywające się zajęcia, posłuchać, przyrzeć się, porozmawiać z prowadzącym lekcje nauczycielem a nawet spróbować gry na instrumencie.

Warto znaleźć czas i wybrać się 15 maja na Podgórze, pospacerować po korytarzach i salach lekcyjnych PSM i z bogatej oferty edukacyjnej placówki wybrać odpowiedni instrument. Dyrekcja i nauczyciele szkoły serdecznie Państwa zapraszają.



Laura Pietryka w finale międzynarodowego konkursu

W dniach 3 – 5 maja odbył się Międzynarodowy Chopinowski konkurs pianistyczny, zorganizowany przez Szkołę Muzyczną nr 1 im. Fryderyka Chopina w Łucku. Konkurs był oceniany w systemie dwuetapowym.

Pierwszy etap odbył się 1 kwietnia. Międzynarodowe jury oceniało występy młodych pianistów na podstawie przesłanych filmów z wykonaniem utworów wymaganych regulaminem.

Uczennica Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku Laura Pietryka została zakwalifikowana do 2 tury konkursu jako jedyna reprezentantka Polski, aby uczestniczyć w ko-

lejnym etapie I Międzynarodowego Konkursu Pianistycznym „Chopinowska Wiosna”, który odbył się w Łucku na Ukrainie.

W 2. etapie konkursu należało zagrać 3 utwory w tym obowiązkowo utwór F. Chopina. Pianistka, prowadzona przez profesora Roberta Handermadera, zdobyła 3 miejsce.

mn



Sukces uczennic Szkoły Podstawowej nr 6

Dwie sanoczanki w Sejmie!

Anna Malczak i Maja Tomkiewicz, uczennice Szkoły Podstawowej nr 6 w Sanoku, uzyskały mandat do Sejmu Dzieci i Młodzieży i pojadą do Warszawy, aby wziąć udział w XXV sesji SDiM.



Temat tegorocznych obrad Sejmu Dzieci i Młodzieży to „Posłowie Sejmu II RP. Ich losy i działalność w okresie II wojny światowej i okupacji”. Wszyscy chętni do wzięcia udziału realizowali projekt, upamiętniający losy i działalność posła, sprawującego mandat w latach 1918-1939, który podczas II wojny światowej działał dla dobra ojczyzny.

– O konkursie organizowanym przez Sejm Dzieci i Młodzieży dowiedzieliśmy się od pani Ireny Bojarskiej, nauczycielki historii i wiedzy o społeczeństwie w naszej szkole. Postanowiłyśmy spróbować swoich sił, podejmując się tego wyzwania. Temat tegorocznego konkursu „Posłowie Sejmu II RP. Ich losy i działalność w okresie II wojny światowej i okupacji” okazał się jednak nie tak prosty. Postanowiłyśmy, że przedstawimy posła, który związany był z naszym miastem bądź regionem. Po długich poszukiwaniach udało nam się znaleźć idealnego kandydata do naszej pracy – Józefa Agatona Morawskiego, posła na Sejm IV Kadencji w czasach II Rzeczypospolitej. Nie bez powodu wybrałyśmy akurat jego. Józef Morawski jest

Honorowym Obywatelom naszego miasta i przyczynił się do znacznego rozwoju Sanoka. Był też żołnierzem walczącym w I i II wojnie światowej – mówią Ania i Maja.

Poszukiwania

Swoją pracę dziewczęta zaczęły od opracowania planu i strategii działania. – Pomyślałyśmy, że dobrym pomysłem na upowszechnienie naszej pracy będzie wykonanie plakatu, folderu i strony internetowej poświęconej posłowi Morawskiemu.

Zanim powstały plakaty, foldery i strona internetowa, należało zebrać potrzebne informacje. – Swoje „dochođenje” rozpoczęłyśmy od przejrzania stron internetowych, a następnie złożyłyśmy wizytę w gimnazjum, w którym uczył się Józef Morawski. Dawne Gimnazjum Męskie w Sanoku wówczas przerodziło się w Szkołę Podstawową nr 8. Spotkałyśmy się z dyrektorem tej szkoły, który opowiedział nam o Janie Morawskim, znanym prawniku, starszym bracie Józefa. Na stronie internetowej Archiwum Państwowego w Rzeszowie odnalazłyśmy świadectwo szkolne

się, że był on bardzo dobrym i zasłużonym uczniem. Po wizycie w gimnazjum udałyśmy się do Biblioteki Miejskiej, w której odszukałyśmy różne publikacje – książki i artykuły prasowe, mówiące o życiu Józefa Morawskiego. Szukałyśmy materiałów, robiłyśmy notatki i starałyśmy się pozyskać jak najwięcej informacji na temat naszego bohatera.

Ania Malczak i Maja Tomkiewicz spotkały się z Andrzejem Romaniakiem, historykiem i pracownikiem Muzeum Historycznego w Sanoku. Efekt spotkania to tableau z fotografią Józefa Morawskiego i jego szkolnych kolegów.

W bibliotece dziewczęta znalazły artykuł w „Tygodniku Sanockim” o Józefie Morawskim i dotarły do autora tekstu – Roberta Antonia.

„Robert Antoń okazał się wielkim pasjonatem historii i wspaniałym gawędziarzem. Podczas spotkania z nim poznałyśmy wiele ciekawych faktów z życia naszego bohatera i uzyskałyśmy dostęp do przeróżnych zdjęć, które pomogły nam w wykonaniu zadania. Pan Robert wyjaśnił nam również, jak dojechać do rodzinnego domu Józefa Morawskiego, który znajduje

się w Odrzechowej. Na drugi dzień wyruszyłyśmy wraz z nauczycielką historii, panią Ireną Bojarską, na poszukiwanie domu rodzinnego Józefa Morawskiego oraz miejsca, w którym są pochowani jego rodzice. Przy pomocy mieszkańców udało nam się odnaleźć dwór rodziny Morawskich. Po wizycie w dworze udałyśmy się na cmentarz, na którym są pochowani rodzice Józefa Morawskiego oraz jego siostry. Modlitwą i minutą ciszy uczciłyśmy ich pamięć” – to fragment sprawozdania, jakie złożyły przyszłe kandydatki do Sejmu Dzieci i Młodzieży. Sprawozdania, które przyczyniło się do uzyskania zaszczytnych mandatów.

Dziewczęta odwiedzały różne instytucje i spotykały wiele osób, aby zachęcić do rozpowszechniania zdobytych przez nie materiałów na temat Józefa Agatona Morawskiego. Odwiedziły biura poselskie, gabinety wiceburmistrza Grzegorza Korneckiego i pani Naczelnik Ireny Penar – osób odpowiedzialnych za oświatę w mieście. Zajrzały też do redakcji „Tygodnika Sanockiego” – ta wizyta natychmiast została odnotowana na portalu tygodnika sanocki.pl.

– Poszukując informacji o Józefie Morawskim przejrzaliśmy też różne strony internetowe, między innymi strony archiwów państwowych, biblioteki sejmowej. Odnalazłyśmy sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia sejmiku z roku 1938, na którym przemawiał poseł Morawski oraz jego interpelację w sprawie mieszkańców Mrzygłodu, których dotknęła klęska żywiołowa – relacjonują Ania i Maja, dokładając swoją cegiełkę do badań historycznych nad dziejami ziemi sanockiej.

Annie Malczak, Mai Tomkiewicz i ich opiekunce, Irenie Bojarskiej, gratulujemy. Życzymy owocnych obrad podczas XXV sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży oraz – miłego pobytu w Warszawie.

msw

Do jakich informacji dotarły posłanki do Sejmu Dzieci i Młodzieży, Ania i Maja, prosząc o pomoc w ich rozpowszechnieniu?

Józef Agaton Morawski urodził się w 1893 roku w Odrzechowej. Jego rodzicami byli Kazimiera z Leszczyńskich herbu Sas i Władysław Morawski herbu Dąbrowa. Zanim podjął studia prawnicze we Lwowie, ukończył Gimnazjum Męskie w Sanoku. Po studiach rozpoczął działalność samorządową: jako wójt gminy Bukowsko i członek Rady Powiatowej w Sanoku. W latach 1933 – 1937 był prezesem sanockiego oddziału Związku Legionistów Polskich. Był także członkiem sanockiego gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Był także zasłużonym w walce o wolność ojczyzny żołnierzem. Przed wybuchem I wojny światowej był członkiem Drużyn Bartoszewych. Walczył w I Pułku Ułanów Legionów Polskich. W 1918 roku zgłosił się do Wojska Polskiego, w następnym roku awansował do stopnia kapitana. Był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej. W 1931 roku został odznaczony Krzyżem Niepodległości. Za męstwo i odwagę na polu bitwy w wojnie polsko-bolszewickiej czterokrotnie był odznaczany Krzyżem Walecznych.

17 stycznia 1939 roku Rada Miasta Sanoka przyznała Józefowi Morawskiemu tytuł Honorowego Obywatela – w uzasadnieniu, pośród licznych zasług, została zawarta informacja o staraniach Morawskiego o włączenie Sanoka do Centralnego Okręgu Przemysłowego, dzięki czemu powstały w mieście trzy zakłady pracy: fabryka gumy, fabryka akumulatorów oraz fabryka obrabiarek.



Józef Agaton Morawski był posłem w Sejmie IV Kadencji, w latach 1935 – 1938. Został wybrany z listy BBWR z okręgu nr 77 w Sanoku, w skład którego wchodziły obwody wyborcze: sanocki, leski i krośnieński. Uczestniczył w pracach dwóch komisji: prawniczej i wojskowej. Wielokrotnie zabierał głos w sprawach gospodarczych, samorządowych, prawnych, a także jako poseł sprawozdawca projektów ustaw, przygotowywanych przez BBWR.

Po wybuchu II wojny światowej Morawski pełnił funkcję zastępcy komendanta garnizonu wojskowego w Sanoku. Po klęsce wrześniowej dotarł do Francji, do polskiego obozu wojskowego w Guer. W 1940 roku przedostał się do Wielkiej Brytanii, tam pełnił funkcję oficera sztabowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Józef Morawski wrócił do ojczyznanego kraju w roku 1959, pracował jako inspektor Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze i Szczecinku. Zmarł w Krakowie w roku 1969, został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.



W Miejskiej Bibliotece Publicznej dziewczęta znalazły artykuł w „Tygodniku Sanockim” o Józefie Morawskim i dotarły do autora tekstu – Roberta Antonia.

Wszystkie wcielenia Dagny



Czasem ubiera fikuśne stroje i zostaje prostytutką. Śpiewa piosenki Edith Piaf. Zakłada strój więźniarki, a niekiedy femme fatale. Porwał ją teatr, szklany ekran i musical. Mowa o Dagny Ciporze, artystce o wielu aktorskich kreacjach.

Pochłonięta przez teatr

Jej pasja do aktorstwa pojawiła się bardzo późno. Nigdy nie była pewna, czy aktorstwo to droga, którą pragnie kroczyć w życiu. Nie miała konkretnych planów na przyszłość. Myślała nawet o pracy w służbach mundurowych, jednak los chciał, że dopiero jako licealistka dołączyła do zespołu Teatru Formy „Parra” działającego w Ustrzyckim Domu Kultury. To właśnie w tym miejscu Grażyna Kaznowska zaszczerpiła w niej miłość do teatru i sceny. W tym samym czasie, podczas nauki w sanockim liceum, poznała Kamilę Mackiewicz-Rossmann, która uwrażliwiła ją na słowo i poezję. Dzisiaj Dagny jest pewna, że właśnie te kobiety spowodowały, że została aktorką. Jest im za to ogromnie wdzięczna, tym bardziej że ich przyjaźń nieprzerwanie trwa do dzisiejszego dnia.

– O tym, że aktorstwo to „ciężki chleb” i należy naprawdę wiele poświęcić dla tego zawodu, przekonałam się dopiero podczas studiów na Wydziale Aktorskim, ale wtedy było już za późno. Teatr pochłonął mnie bez reszty. Bywa ciężko, ale uwielbiam swoje życie i to, co robię – wyjaśnia aktorka.

Praca jest dla niej pasją. Podczas pięciu lat pracy w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie zagrała w kilkunastu spektaklach. Z każdą odegraną rolą staje się coraz bardziej dojrzałą i świadomą aktorką.

– Nigdy wcześniej nie miałam tak silnego przekonania o tym, że jestem w odpowiednim miejscu i we właściwym czasie, a tym jest dla mnie teraz Teatr im. Wandy Siemaszkowej – twierdzi.

Za każdym razem, gdy widzi w teatrze swoje nazwisko na liście obwieszczonej nową obsadą sprawia jej to nieopohamowaną radość. Ludzie są przekonani, że aktor sam wybiera rolę, którą chce zagrać. Rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej.

– To reżyser lub dyrektor teatru wybierają sztukę, którą będą realizować, a dopiero później rozmawiają o obsadzie i ustalają „kto, co i z kim” zagra. O tym, że będę wcielać się w tytułową Małgorzatę w „Mistrzu i Małgorzacie”, dowiedziałam się dopiero podczas pierwszego dnia prób! Wcześniej obsada spektaklu była objęta ścisłą tajemnicą – opowiada.

Muzyka i teatr – mistrzowska fuzja

Dagny to dziewczyna o wielu talentach. Teatralna pasja oraz muzyczna dusza to perfekcyjna kompozycja, która ułatwia jej pracę w wykonywanym przez nią zawodzie.



PIAF REŻ. JAN SZURMIEJ – FOT. MACIEJ MIKULSKI



WOJENNE DZIEWCZYNY – KAZIA. MAT. PRYWATNE

– Podoba mi się to, że mogę łączyć te dwie rzeczy. Sam śpiew niekoniecznie dawałby mi taką szansę – twierdzi.

Pod koniec nauki w II LO w Sanku zastanawiała się, czy po maturze pójdzie w kierunku muzyki czy teatru. Jednak zwycięskie okazało się zamiłowanie do sztuki teatralnej. Zaraz po skończeniu Wydziału Aktorskiego w „łódzkiej filmówce” rozpoczęła naukę na wydziale wokalnym w Krakowskiej Szkole Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. W ten sposób spełnia się na obu płaszczyznach, zarówno muzycznej, jak i teatralnej.

– Nieprzeciętne umiejętności wokalne, słuch muzyczny i poczucie rytmu z pewnością pomagają mi w aktorstwie. Dodatkowo umiejętności zawsze poszerzają spektrum rzeczy, które można zrobić na scenie i przysparzają możliwości realizowania się w innych projektach poza teatrem – wyjaśnia Dagny.

Edith Piaf i więźniarka

Przez pięć lat swojej pracy zawodowej wzięła udział w kilku musicalach. Została obsadzona przez Jana Szurmieja w roli Edith Piaf, a przez Wojciecha Kościelniaka w roli jednej z więźniarek w musicalu „Chicago”. Musical to specyficzny gatunek na polskiej scenie teatralnej. To forma rozrywki, która dla widzów jest łatwa i przyjemna w odbiorze, ale dla wykonawców stanowi wyzwanie. Aktorzy grający w musicalach muszą wykazać się kondycją fizyczną oraz nieprzeciętnymi umiejętnościami wokalnymi i tanecznymi.

– Zetknęłam się z musicaliem dorywczo. Pod koniec studiów na Wydziale Aktorskim w Łodzi wygrałam casting na główną rolę żeńską w Teatrze Rozrywki w Chorzwie i swój debiut celebrowałam na Śląsku podczas premiery musicalu „Our House” w reż. Michała Znanieckiego – opowiada.

Dagny lubi grywać w musicalach, jednak cieszy się, że jej ścieżka zawodowa nie ogranicza się jedynie do tego gatunku.

– Lubię eklektyzm – teatr dramatyczny, film czy serial wymagają ode mnie doskonalenia różnych umiejętności, sięgania po inne środki wyrazu. Chociaż? Kto wie? Moja dotychczasowa kariera pokazuje, że chyba powinnam jeździć na castingi do muzycznych realizacji, bo często po przesłuchaniu dostaję się do obsady – śmieje się.

Aktorka nigdy nie uważała się za wybitną tancerkę. Dlatego decyzja jednego z najbardziej cenionych reżyserów teatru muzycznego w Pol-

sce Wojciecha Kościelniaka, który obsadził ją w musicalu „Chicago” w Krakowskim Teatrze VARIETE w jednej z tanecznych ról, była dla niej nie lada zaskoczeniem.

– Na szczęście mieliśmy aż trzy miesiące, aby się przygotować. W pełni wykorzystałam ten czas, żeby nadrobić zaległości taneczne. Po premierze największym komplementem, jaki usłyszałam od widzów, była uwaga, że na scenie nie dostrzegli różnicy pomiędzy aktorami a tancerzami. Odetchnęłam z ulgą – opowiada.

Przed kamerą – na scenie

Największą satysfakcją i radością sprawia jej gra na teatralnej scenie. Choć z powodu intensywnej pracy w teatrze musi niejednokrotnie odrzucać propozycje gry na szklanym ekranie, to zawsze występy przed kamerą dają jej poczucie zadowolenia.



LWÓW – NIE ODDAMY. FOT. MACIEJ RAŁOWSKI

– Przed kamerą gra się innymi środkami wyrazu niż w teatrze. Gra się „wnętrzem”, a w teatrze korzysta się z bardzo ekspresyjnych środków wyrazu aktorskiego i kreuje się postać za pomocą mimiki, gestów oraz całego ciała – wyjaśnia aktorka.

Największą radość w pracy przed kamerą sprawiają jej spotkania z ludźmi na planie zdjęciowym. Dzięki udziałowi w projektach filmowych może podpatrywać prace takich aktorów jak Mariusz Bonaszewski czy Marek Kalita.

Wyczekiwanie

Praca na planie filmowym to głównie czekanie. Zanim aktor usłyszy pierwszy klaps mijają niekiedy kilka godzin. Operatorzy ustawiają światła i kamery, reżyser robi próbę „czytania” z aktorami, wcześniej trzeba znaleźć czas na charakteryzację.

– Widzowie często są zaskoczeni, że na nakręcenie kilku minut materiału poświęca się cały dzień, ale to czasami i tak bardzo mało! Wszystko zależy od produkcji, budżetu i twórców. Rzadko kiedy aktorzy mają komfort, aby powtórzyć scenę kilka razy lub obejrzeć duble w trakcie kręcenia. Film czy serial powstaje na etapie montażu. Aktor często nie ma świadomości, który materiał zostanie wybrany do ostatecznej wersji i czy jego postać nie zostanie całkowicie „wycięta” w postprodukcji. Dlatego nawet po dniu zdjęciowym ostrożnie chwalebę się na swoich kanałach w mediach społecznościowych o tym, gdzie i kiedy będzie można mnie zobaczyć. Ja robię swoje: po prostu gram. Reszta nie zależy ode mnie. Jest to z jednej strony okrutne i straszne, a z drugiej bardzo ekscytujące – wyjaśnia.

Prostytutka Kazia

Dagny wcieliła się w postać prostytutki Kazi w popularnym serialu „Wojenne dziewczyny”, który opowiada o trudnych latach okupacji hitlerowskiej w Polsce. Dni zdjęciowe z udziałem jej postaci odbywały się w Warszawie i Lublinie. Dla aktorki był to bardzo intensywny czas. Musiała przemieszczać się pomiędzy trzema miastami. W Rzeszowie rozpoczęła w tym czasie próby do spektaklu. Zagraniem prostytutki nie stanowiło dla niej żadnego problemu.

– Jako aktorka dostałam do wykreowania postaci i konkretne zadanie do wykonania. Mam dużą świadomość i pewnego rodzaju dystans do swojego ciała. Nie wstydzę się go pokazywać, ale robię to świadomie. Dlaczego ludzie mają opór przed oglądaniem pięknych obrazów i cenzurują teatr czy dzieła sztuki, a nie

wstydzą się oglądać i pokazywać dzieciom pornografii i przemocy, która jest ciągle obecna w telewizji? – dziwi się.

Aktorka nie tylko w serialu ukazuje swoją nagość. W teatrze musiała się nią posłużyć w spektaklach „Wenus w futrze” w reż. Jana Nowary oraz w „Mistrzu i Małgorzacie” Michaila Bulhakowa w reż. Cezarego Ibero.

– Najbardziej wymagające jest dla mnie „obnażanie się emocjonalne”. Po spektaklach takich jak „Pogorzelsko” czy „Piaf” muszę poświęcić dużo czasu na regenerację i powrót do „siebie” – wyjaśnia.

Rola marzeń

Nigdy nie miała wymarzonej roli, którą chciałaby zagrać. I tak zostało do dnia dzisiejszego. Jest otwarta na różnego rodzaju propozycje oraz eksperymenty.

– Podczas moich „scen marzeń” dwie osoby z mojego roku zaprosiły mnie do swoich realizacji, bo ja nie miałam żadnego pomysłu na siebie. Dopiero na roku dyplomowym, kiedy musiałam zawalczyć o siebie i swoją zawodową przyszłość, wybrałam swój wymarzony, „brechtowski” materiał i wyreżyserowałam swój indywidualny, muzyczny spektakl dyplomowy z songami Bertolta Brechta pt. „DAGNY.BRECHT. księżniczka.żebaków” – opowiada.

Na wszystko przyjdzie czas

Mimo obowiązków, pracy i napiętego grafiku potrafi znaleźć czas na wszystko i dla każdego. Jeszcze nie odetchnęła po ostatniej premierze w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej, a już była na jednym z najważniejszych festiwali w Polsce – „Warszawskich Spotkaniach Teatralnych”. W międzyczasie odbyła się również premiera filmu Telewizji Obiektyw pt. „Łukasiewicz nafiarcz romantyk”, w którym wzięła udział podczas ubiegłorocznych wakacji, a w nocy po premierze filmu, pakowała już walizkę i z samego rana ruszała na zdjęcia próbne i rano znowu była w Warszawie.

– Jest takie powiedzenie, że „najbardziej zajęte osoby znajdują czas na wszystko”. Niedługo wyruszamy na festiwalowe tournée ze spektaklem „Lwów – nie oddamy” w reż. Katarzyny Szyngiery. W maju odwiedzimy Szczecin i Gdynię, a na jesień pojawimy się w Białymstoku i Poznaniu. Jesień to czas remontu w Teatrze. Zamkną nam dużą scenę na pół roku. Będę miała mnóstwo czasu na realizowanie się poza teatrem – wyjaśnia.

Uwielbia żeglować z przyjaciółmi, wędrować po górach, a w wakacje chce być z dala od wszystkiego. Wylacza telefon choć na jeden krótki tydzień, zaszywa się gdzieś na końcu świata, a słońce jest jej najlepszym kompanem. Uwielbia czytać książki. Szczególnie biograficzne i te dotyczące osobistego rozwoju. Codziennie ćwiczy i śpiewa. Chodzi na wystawy, koncerty i spotkania z inspirującymi ludźmi. Raz na jakiś czas wyjeżdża i ogląda spektakl tak, aby zobaczyć teatr od strony widza.

– Ostatnio miałam kilka ciekawych przesłuchań do realizacji telewizyjnych, ale... środowisko aktorskie jest bardzo przesądne, dlatego na razie nie będę zdradzała swoich planów, aby nie zapeszyć – kończy Dagny.

Żywa pamięć przy krzyżu nad Sanem

Działo się to pod koniec kwietnia 2006 roku, gdy zbliżała się I rocznica tragicznego splotu. Wiadomość o tej największej tragedii po wojnie na wodach śródlądowych rozeszła się błyskawicznie na całą Polskę.

Z szumu majestatycznie płynącego Sanu wielu z tu przybywających zdawało wciąż słyszeć ich głosy wołające o ratunek oraz modlitwę zwątpienia – jak Jezusa na krzyżu – „Boże mój, czemuś mnie opuścił...” Zrodziła się myśl, by pójść nad rzekę i wspólnie pomodlić się w miejscu, które już wcześniej było świadkiem nieopisanego bólu. Śmierć młodej dziewczyny z Trepczy, dwu chłopców – braci z Grabownicy, a teraz 5 nauczycieli z Kielc i młodego flisaka z Łodzi. Krzyż na wysokim brzegu Sanu będzie odtąd, jak wszystkie inne, wzywał do modlitwy i budził nadzieję. Nietypowy, bo tworzą go dwa wiosła i koło ratunkowe pośrodku, wzywa także do zadumy i staje się znakiem przestrogi. Wyrasta jakby z pnia ściętego drzewa, o które oparty jest podłużny kamień z granitu z biblijną inskrypcją, że „jak śmierć potężna jest miłość...”

Bohaterki tego materiału pojawiły się, gdy jeszcze trwały ostatnie prace przy osadzaniu krzyża. Kobiety, mieszkające w niedalekim sąsiedztwie, z uwagą przyglądały się prowadzonym pracom i ... powróciły z koszem kwiatów. Zakupiły je z własnych pieniędzy. Powiedziały krótko: To nasz dar, zasadzimy, aby nie było pusto. Miejscowy proboszcz, który objął para-

fię kilka miesięcy wcześniej kojarzył jedynie z kolędy ich dom pełen radości i gościnności. Do męża żartował: Błogosławiony jesteś Gospodarzu między niewiastami. Babcia Helena, mama Danuta oraz 4 urodziwe i pracowite córki: Ewa, Agnieszka, Ania i najmłodsza Basia. Obecnie 3 z nich to już młode mężatki, wtedy szkolne uczennice. W tym pięknym geście przypominały niewiasty z ewangelii o zmartwychwstaniu Jezusa.

„Jak śmierć potężna jest miłość...”

Tamte przyszły wczesnym rankiem i chciały namaścić ciało Jezusa balsamem. Te sadzą żywe kwiaty i od kilkunastu już lat co roku dbają o to miejsce w ten sposób okazują chrześcijańską wrażliwość i współcierpienie. Łączą się w bólu z osobami zupełnie sobie nieznanymi. Jak miłosierny Samarytanin zdają egzamin z miłości bliźniego. Żywe, kwitnące kwiaty na brzegu Sanu to subtelny rodzaj modlitwy za śp. Tych, których pochłonęły

jego niepokorne wody. To również pokrzepienie dla najbliższych, którzy przeżyli taką tragedię. Stanisława Baran z Kielc w tamtej tragedii z roku 2005 straciła ukochaną córkę Bożenę. Ilekroć tu przybywa zawsze podkreśla i dziękuje proboszczowi za ludzi, którzy dbają o to miejsce. Ma ksiądz wspaniałych parafian. Chociaż nie znam ich osobiście, jestem bardzo wdzięczna i modlę się za nich. To pięknie, że jest ktoś, kto pamięta o biedakach, którzy tu utracili życie. I dodaje: Widok brzegu Sanu obsadzanego kwiatami wlewa nadzieję w serca wszystkich, którzy – jak ja – z bólem nawiedzają to miejsce.

Słyszac takie słowa, proboszcz trepczański ma prawo czuć się dumnym ze swoich parafian. Wśród ogólnej znieczulicy nie brakuje jeszcze wśród nas ludzi, którzy mają wrażliwe serce i potrafią zrobić coś całkowicie bezinteresownie. Dla chrześcijan prawdziwa nagroda jest przygotowana po tamtej stronie życia, ale już tu na ziemi takie postawy godne są zauważenia. Warto nie tylko podziwiać, ale – co nie jest wcale łatwe – starać się naśladować. Wtedy świat wokół nas stanie się lepszy i piękniejszy. Każdy z takich czynów staje się jakby powrotem do Edenu – utraconego raju i budzi nadzieje zawarte w znanej piosence Czesława Niemena „Dziwny jest ten świat”, że ludzi dobrej woli jest więcej ... i ten świat nie zginie dzięki nim.

/pr/



Tegoroczne spotkanie plenerowe WIOSNA NAD SANEM zostało odwołane ze względu na deszcz i zimno. Cierpliwie czekamy do św. Jana i mamy nadzieję w czerwcu spotkać się w przystani rzecznej TREPCZA. Przy pamiątkowym krzyżu znów zapłoną światła pamięci i zanoszone będą modlitwy o szczęśliwy wypoczynek nad rzeką w czasie wakacji oraz za wszystkie służby ratownicze GOPR, WOPR, LPR, PSP, OSP, PP. Dzieci znów wypuszczą na wodę tradycyjne wianuszki i lódeczki, a wszyscy uczestnicy zaśpiewają „Barkę”. Szczegółowe informacje będą podane w bliskości wydarzenia.



Jerzy Bartkowski z prezydenckimi darami w otoczeniu ministrantów – swoich prawnuków Igora i Huberta

Uroczystość Konstytucji
3 maja w TREPCZY

Obchodzone w jednym dniu święto państwowe Konstytucji 3 maja i kościelne Matki Bożej Królowej Polski stało się kolejną okazją do wyrażenia uczuć patriotycznych w roku 100-lecia Niepodległości. Ważną w nich rolę odgrywa obecnie kościelny, pan Jerzy Bartkowski.

To on pod koniec mszy św., trzymając w ręku prezydencką szablę, doniosł głosem wzywa obecne w kościele dzieci i młodzież szkolną do wyjścia na środek i uroczystej prezentacji mega biało-czerwonej. Na czas śpiewu pieśni „Boże, coś Polskę”, która przez pewien

Z kustoszem narodowej pamięci

ale mocnym głosem odpowiedział: Tak mi dopomóż Bóg!

Od wielu już lat jest bliskim i niezwykle oddanym współpracownikiem wszystkich proboszczów Trepczy na przestrzeni 45 lat istnienia parafii. Przed trzema laty został odznaczony w Przemyśle medalem kościelnym „Pro Ecclesia Premisliensi”. Swoje obowiązki – jak na swój piękny wiek blisko 82 lat – wykonuje starannie, a każdą wolną chwilę wypełnia modlitwą. Od kilku lat codziennie bez względu na pogodę odwiedza cmentarz, gdzie spędza długie chwile przy grobie swojej ukochanej żony śp. Marii. Cierpliwie poucza kandydatów do służby przy ołtarzu, by zawsze pamiętali, jak zaszczytną sprawą jest służba Chrystusowi, ale również Polsce – naszej Ojczyźnie. Jego proste, serdeczne słowa, a przede wszystkim przykład życia są najpiękniejszą katechezą. Jako mały chłopiec dobrze zapamiętał trudne czasy ostatniej wojny i później

zwykle, jakże uciążliwych przesiedleń z rodzinnej Ustianowej na tereny ziemi sanockiej. Warto wiedzieć, że w młodości czynnie uprawiał sport – boks – i wciąż żywo śledzi sukcesy polskich zawodników. Zarówno z proboszczem, jak i ministrantami nie brakuje mu więc tematów do rozmowy. Niespodziewana nominacja na „kustosza” spotkała się z uznaniem tak starszych, jak i młodszych mieszkańców Trepczy, którzy z wielkim zainteresowaniem oglądali jubileuszowy dar i szczerze gratulowali zaszczytnego wyróżnienia. Jako kustosz narodowej pamięci ma przywilej nie tylko prezentacji prezydenckiej szabli, ale również wzywania najmłodszych do okazania dumy z barw narodowych w drodze na Skwer Niepodległości przy okazji największych uroczystości narodowych: 3 maja, 15 sierpnia, 11 listopada i dodatkowo... gdy polskie drużyny sportowe zdobędą tytuł Mistrza Świata!!!

/pr/



Wielka biało-czerwona flaga niesiona przez dzieci podczas uroczystości 100-lecia Niepodległości i otwarcia Skweru Niepodległości

Jęczyznik zwyczajny

Długi majowy weekend sprzyja wędrownikom w poszukiwaniu.... Szczerze mówiąc, to zazwyczaj nie mam celu. Chwytam matrycą aparatu piękne widoki, soczystą zielenią młodych listków buków, zwierzynę (jeśli tylko zdołam), przekwitające wiosenne geofity i wiele innych cudów łąk i lasów. Tak samo było i tym razem.

Wędrując pasmem Bukowicy, z daleka widziałam imponujący jar. Sezon na rzuty już się niby skończył, ale kto wie, czy czegoś tam nie znajdę, więc ruszyłam w tamtą stronę. Porozży jeleni raczej nie dostrzegłam, ale może dlatego, że byłam zbyt podekscytowana innym znaleziskiem. Otóż skalista skarpa, po której schodziłam, była wręcz zasłana jęczyznikiem zwyczajnym. Nazwa jęczyznika – Phyllitis – używana była już przez starożytnych Greków, pochodzi zapewne od słowa phyllon – „liść”, a liście są atutem tej rośliny. Gatunek chroniony paproci – pierwszy raz w życiu widziałam go w naturalnym środowisku, więc rozumiem Państwo emocje...

Parę informacji o „moim” skarbie

Jęczyznik zwyczajny, Phyllitis scolopendrium jest rzadkim i chronionym w Polsce gatunkiem paproci, należącym do rodziny zanokcicowatych. Ograniczony jest w swym występowaniu głównie do Karpat i ich Pogórza oraz Jury Krakowsko-Częstochowskiej. W naturalnych warunkach można go spotkać zarówno w strefie klimatu umiarkowanego (Europa – oprócz północno-wschodniej części, Ameryka Północna i Japonia), jak i w strefie klimatu ciepłego (Azja Mniejsza, Bliski-Wschód, północno-zachodnia Afryka). Jęczyznik jest gatunkiem górskim. Spotykany na glebach

świeżych, wilgotnych, odczynnie zasadowym. Najczęściej w lasach liściastych z udziałem klonów, jesionów, wiązów w lasach lipowo-jaworowych. Występuje zazwyczaj w rzadkim zespole jaworzyny górskiej. Phyllitido-Aceretum swoje optimum ekologiczne osiąga w niższych położeniach, głównie w piętrze pogórza oraz w dolnej części regla dolnego. Na naszych terenach są znane stanowiska jęczyznika z okolic Kalnicy i Czaszyna.

Jęczyznik zwyczajny charakteryzuje się dużymi liśćmi (15-60 cm długości i 3,5-6 cm szerokości), przypominającymi kształtem język. Są one niepodzielone, co jest wyjątkiem wśród paproci. Zimotrwałe, mają sercowatą nasadę i zaostroszony koniec, a ich brunatny ogonek pokryty jest łuskami. Błazka liściowa skórzasta, równowąska czasem z falistym brzegiem, wiosną górna strona jasnozielona, potem żywo zielona. Wyrastając bezpośrednio z kłącza, liście tworzą pióropusz. Brak oddzielnych liści zarodniowych. Zarodnie – brązowe kropeczki, są widoczne na spodniej części liści. Mają długość 1-2,5 cm i wyrastają liniowo w równoległych szeregach.

Ze względu na swoje walory dekoracyjne był często wykopywany i sadzony w ogrodach. Obecnie dostępny w sprzedaży i często wykorzystywany na cieniste rabaty.

Amelia Piegoń



AUTOR (2)



Parę ciekawostek:

- Nazwa gatunkowa skolopendrium nawiązuje do specyficznego ułożenia kupek zarodniowych (z greckiego skolopendrium – krocionóg, stonoga).
- Dawniej w Polsce, a obecnie w krajach, gdzie nie jest chroniony, wykorzystywany jest do leczenia wielu chorób.
- Nalewkę z jęczyznika polecała św. Hildegarda. Scolorin zawiera wybrane składniki ziołowe o działaniu wspomagającym prawidłowy metabolizm, w tym pracę wątroby i układu oddechowego. Leczą nim padaczkę, gruźlicę, biegunki, kaszel, nieżyt oskrzeli, choroby przewodu pokarmowego, śledziony, nerek i skóry. Zioła oraz liście podawane były w postaci herbatek lub wyciągów alkoholowych.
- W medycynie ludowej stosowano liście jako zioło napotne, ściągające, hemostatyczne i moczopędne. Pomagało też w zwiększeniu krzepliwości krwi, dlatego stosowano go przy krwotokach. To również dawny lek przeciwmalaryczny.



Moda na odnawialne źródła energii – konkurs w Nowosielcach

30 kwietnia w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. II Czechosłowackiej Brygady Spadochronowej w Nowosielcach odbyła się II edycja Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy o Zasobach i Źródłach Energii Odnawialnej.

Konkurs zorganizowali i przeprowadzili nauczyciele, Krzysztof Skoczolek i Grzegorz Piniczuk, kształcący na kierunku Technik Urządzeń i Systemów Energii Odnawialnej.

Do konkursu przystąpiło 32 uczniów klas VII, VIII i III gimnazjum z 11 szkół powiatu sanockiego. Największą wiedzą z zakresu tematyki OZE wykazali się uczniowie Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Porazu

i z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Tarnawie Dolnej pod opieką Lesława Grzyba.

Miejsce I ex aequo zajęli: Aleksandra Łukowska, Daniel Torba, II – Adrian Wojtkowski, III – Aleksandra Kruczek. Jurorzy uznali, że na wyróżnienie zasługują Alina Łuczynska i Inga Kowalik z SP nr 1 w Sanoku oraz Bartłomiej Skoczolek z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Tarnawie Dolnej. Wszyscy uczestnicy

otrzymali upominki książkowe i prezenty. Nagrody zostały ufundowane przez ZS CKR w Nowosielcach, Gminę Sanok, Gminę Zarszyn, Przedsiębiorstwo Budowlane EL-BUD-Czesław Stasiński w Sanoku oraz Firmę Bieszczadzka Spizarnia-Anna Książek.

Nagrody laureatom wręczyli zastępca wójta Gminy Zarszyn Adrian Herbut i wicedyrektor ZS CKR w Nowosielcach Paweł Ruszel.

Dyrekcja ZS CKR serdecznie dziękuje za tak liczne uczestnictwo i zaprasza na III edycję za rok.

mn

Magnat prasowy, który umarł w nędzy

Późniejszy wielki wydawca i twórca nowoczesnego koncernu medialnego urodził się 27 września 1878 roku w prowincjonalnym wówczas Mielcu, w niezamożnej rodzinie inteligentnej. Jego ojciec Franciszek był kancelistą sądowym, matka Apolonia najprawdopodobniej zajmowała się domem. Miał liczne rodzeństwo: czterech braci i siostrę.

Przygoda z dziennikarstwem

Pochodzący z wielodzietnej rodziny młody Marian, od wczesnych lat musiał zarabiać na siebie i na swoją edukację: ukończenie mieleckiego Gimnazjum i filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Według niektórych przekazów miał handlować papierem, pocztówkami czy też obrazkami z wizerunkami świętych. Działając – jak wielu rówieśników – w Towarzystwie Sportowym „Sokół”, nawiązał kontakt z wydawanym pod jego egidą „Przeglądem Gimnastycznym”. W 1900 roku zaczął prowadzić w tym piśmie dział sportowy. Dąbrowski poważnie wiążąc się z zawodem miał za sobą praktykę w tygodniku „Ilustracja Polska” i współpracę z dziennikami „Nowiny. Dziennik Ilustrowany dla Wszystkich” i „Nowiny dla Wszystkich”. Niezwykle ważnym etapem w jego karierze okazało się małżeństwo z Michaliną Dobijówną. Wnieiony przez nią znaczny posąg pozwolił mu na wejście do spółki „Postęp”, wydającej narodowy dziennik „Głos Narodu”.

Jesienią 1910 roku zdecydował się na założenie nowej gazety: „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”. Pierwszy numer „Kurjera” wydany został w imponującej na owe czasy objętości 16 stron. Gazeta wzorowana była na wiedeńskim „Kronen Zeitung” i lwowskim „Wieku Nowym”. Na okładce dominowała grafika, w środku niektóre teksty ilustrowane były – zamiast zdjęć – rysunkami sytuacyjnymi. Deklarowany nakład pierwszego wydania wynosił 20 tysięcy egzemplarzy.

17 grudnia 1910 roku ukazał się w Krakowie pierwszy numer „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” – najważniejszego dziennika w historii polskiej prasy. Jego twórca – pochodzący z Mielca – Marian Dąbrowski w okresie międzywojennym stał się najpotężniejszym przedsiębiorcą branży medialnej w Europie Środkowej. Kres wielkiego wydawnictwa i fortuny Dąbrowskiego przyszedł z wybuchem II wojny światowej. Magnat prasowy zmarł na emigracji w nędzy i zapomnieniu.



Marian Dąbrowski. Fot. IKC-NAC.

Mimo różnych zawirowań i powtarzających się problemów z cenzurą, IKC nader pomyślnie się rozwijał, osiągając po ledwie dwóch latach funkcjonowania sprzedaż na poziomie 40 tysięcy, a w przededniu Wielkiej Wojny nawet 60 tysięcy. W czasie I wojny światowej IKC dość odważnie prezentował opcję prolegionową i niepodległościową, co stało się przyczyną problemów z władzami austriackimi i kilkakrotnego zawieszenia wydawania pisma. Z tego powodu pod koniec wojny, także z powodu prób podkupywania przymusowo bezrobotnych dziennikarzy przez konkurencję, istnienie „Ikaca” było mocno zagrożone.

Rozkwit

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku było mocnym wiatrem w żagle wydawniczego interesu. Sam wydawca w tym czasie współtworzył efemeryczne Polskie Stronnictwo Republikańskie, zdobył też mandat poselski. W parlamencie (najpierw z ramienia ludowców, później sanacyjnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem) zasiadał aż do 1935 roku. Jego polityczna działalność przeszła jednak bez echa, posłem był mało aktywnym.

W międzyczasie IKC przeżywał rozkwit, w 1925 roku osiągając nakład 100 tysięcy egzemplarzy. Pojawiały się dodatki, łącznie wychodziło ich kilkadziesiąt (m.in.

„Kurier Literacko-Naukowy”, „Dodatek Tygodniowy”, „Kurier Sportowy” czy też „Kurier Filmowy”). W 1922 roku Dąbrowski kupił dom towarowy u zbiegu ulic Wielopole i Starowiślniej w Krakowie, oddany do użytku pięć lat później, popularnie zwany „krążownikiem”, zaś bardziej oficjalnie „Pałacem Prasy”.

W 1924 roku możemy już mówić o powstaniu wokół „Ikaca” prawdziwego koncernu wydawniczego. Powstał częściowo kolorowy, bogato ilustrowany, ze zdjęciami znakomitej jakości tygodnik „Światowid”. Edytorsko wyprzedzał swoje czasy. W Polsce żadna drukarnia nie była w stanie sprostać wymaganiom wydawcy, więc

przez kilka pierwszych lat drukowany był w Wiedniu. Na bazie „Światowida” powstała agencja fotograficzna, stając się szybko głównym dostawcą fotografii z Polski dla prasy zagranicznej i krajowej. Tysiące zachowanych zdjęć są dzisiaj niezwykle cennym źródłem wiedzy o minionych czasach. Z tego źródła pochodzi m.in. wiele zachowanych fotografii pokazujących przedwojenną ziemię sanocką. W 1927 roku wystartował coroczny „Kalendarz IKC”, w 1928 roku tygodnik „Na szerokim świecie” – edytorsko na podobnym poziomie co „Światowid” i nastawiony na masowego odbiorcę. W 1930 roku ruszyły satyryczne „Wróble na dachu”, zaś w następnym roku sportowy tygodnik „Raz, dwa, trzy...”.

Pismem, które odegrało w historii polskiej prasy ogromną rolę, mimo krótkiego okresu wydawania był „Tajny Detektyw – Ilustrowany Tygodnik Kryminalno-Sądowy”. W okresie międzywojennym wiele gazet szło w kierunku sensacji, ale dopiero „Tajny Detektyw” na taką skalę serwował czytelnikom informacje i reportaże o zbrodniach i przestępstwach.

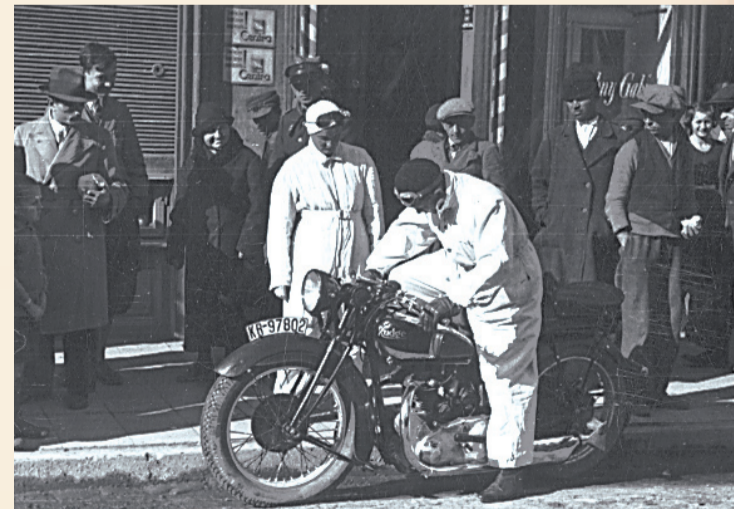
Świetna szata graficzna, jędrny język autorów i różnorodność materiałów z kraju i świata przysporzyły piśmie ogromnych rzesz czytelników, zaś koncernowi dochodów. W tygodniku można było przeczytać o najgłośniejszych, zarówno bieżących, jak i historycznych sprawach kryminalnych. Nowatorstwo i sukces „Tajnego Detektywa” przyczyniły się paradoksalnie do jego zamknięcia. Dąbrowski zdecydował się w 1934 roku zlikwidować pismo, mimo rosnącego nakładu (osiągającego sto, a według niektórych nawet trzysta tysięcy egzemplarzy), na skutek zmasowanej krytyki, głównie ze strony środowisk endeckich i kościelnych. Tygodnikowi zarzucano, że jest podręcznikiem dla potencjalnych przestępców. Sugerowano związku pisma z samobójstwem



Występy uczennic Państwowego Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku. Fot. IKC-NAC.



Zaloga balonu Sanok w czasie zawodów baloniarskich w 1938 roku. Fot. IKC-NAC.



Słynny przedwojenny pilot Jerzy Bajan w czasie pobytu w Sanoku. Fot. IKC-NAC.



Delegacja Łemków z powiatów leskiego i sanockiego przed warszawskim oddziałem IKC w 1932 roku. Fot. IKC-NAC.

młodej urzędniczki, podkreślano fakt, że przy niektórych schwytych przestępcach znajdowano egzemplarze „TD”

W miejsce zamkniętego „Tajnego Detektywa” powstał ekskluzywny i drogi tygodnik „As”, przeznaczony dla elit finansowych. O dziwo, kierowane głównie do wyższych sfer, pismo przyjęło się i mimo oskarżeń o infantylność i ni jakość sprzedawało się w nakładzie 50-60 tysięcy egzemplarzy. Nieco wcześniej – w 1933 r. – wypełniając lukę na krakowskim rynku, uruchomiono sensacyjną popołudniówkę „Tempo Dnia”. Gazeta była w koncernie traktowana nieco po macoszku. Trafiały do niej w dużej mierze „odpady”, czyli teksty nie mieszczące się w „Ikacu”.

Ze względu na zamożność i wpływy Marian Dąbrowski stał się postacią niemal legendarną za życia, a zwłaszcza w okresie międzywojennym. Zresztą sam nie unikał rozgłosu, a nawet dbał o tworzenie wokół siebie odpowiedniej atmosfery. W jego pismach często można było zobaczyć zdjęcia wydawcy na najróżniejszych uroczystościach, bankietach, z najważniejszymi osobami w państwie.

Był człowiekiem mającym, ale i nie skąpiącym pieniędzy. Niemal legendarne były zarobki w koncernie. Stali dziennikarze nie otrzymywali honorariów, ale wysokie pensje, mające ich mobilizować do wyężonej pracy. Koncern zatrudniał w szczytowym momencie 1400 osób, jego wartość w 1932 roku szacowano na astronomiczną wówczas kwotę 1,5 miliona dolarów.

Do jego najbliższych przyjaciół, bardzo mocno promowanych na łamach czasopism koncernu, należał m.in. Jan Kiepusza. Słynny śpiewak był ponoć przez Dąbrowskiego typowany na zięcia. Jego jedyna córka Jadwiga ostatecznie wybrała jednak prawnika Henryka Paschalskiego, zatrudnionego później w „Ikacu” na dyrektorskim stanowisku, w czasie wojny kapitan lotnictwa i przybocznego adiutanta prezydenta RP na uchodźstwie.

Zmierch

Marian Dąbrowski, wyjeżdżając w sierpniu 1939 roku z Polski, wyznał się niezwykłą w jego przypadku krótkowzrocznością i brakiem realizmu. Może sam uwierzył w to, co pisały jego gazety? Że wojny w ogóle nie będzie? A jeżeli już wybuchnie, to za kilka tygodni nasze wojska wspólnie z Francuzami i Anglikami paradować będą po Berlinie?

Nie do końca są jasne okoliczności jego ostatniego wyjazdu z kraju. Relacje są sprzeczne. Według jednych miał płynąć słynnym „Batorym” na światową wystawę do Nowego Jorku, gdy okazało się jednak, że ze względu na sytuację międzynarodową rejs został odwołany, postanowił udać się do Nicei, gdzie miał willę. Według innych źródeł wyjazd był związany z zakupem nowoczesnego sprzętu poligraficznego, według jeszcze innych miał to być zwykły urlop.

Wiemy na pewno, że w sierpniu 1939 roku Dąbrowski znalazł się w Nicei. Przed wyjazdem nie pozostawił żadnych pełnomocnictw ani instrukcji dla współpracowników na wypadek dłuższej nieobecności. Nie zabezpieczył majątku, nie dokonał transferu fortuny za granicę. Wyjeżdżał niemal tylko w tym, co miał na sobie, ze stosunkowo niewielką gotówką w kieszeni na jakiej przewóz zezwalały ówczesne przepisy celne. Grozę sytuacji, w jakiej się znalazł, zrozumiał chyba dopiero w momencie ataku Niemiec na Polskę i błyskawicznych sukcesów hitlerowskich wojsk. Za pośrednictwem współpracowników usiłował ściągnąć z kraju klejnoty żony. Dostała do niego też gotówka za sprzedany luksusowy samochód, który pierwotnie miał zostać przewieziony do Francji, ale ze względu na ryzyko zarekwirowania po drodze, został sprzedany.

Nicea, w której wybuch wojny zastał Dąbrowskiego, po klęsce Francji w 1940 roku znalazła się w składzie formalnie niezależnego państwa francuskiego ze stolicą w Vichy. To zapewne chroniło

chwilowo wydawcę IKC-a przed zemstą ze strony Niemców niemożących wybaczyć mu antyhitlerowskich tekstów publikowanych na łamach jego tytułów. Niemniej wkrótce nastąpiła decyzja, ponoć za namową niedoszłego zięcia Jana Kiepuszy, o przeniesieniu się via Hiszpania do Ameryki.

Na zasilku

O tym etapie życia międzywojennego magnata prasowego wiemy bardzo niewiele. Fundusze, z którymi wyjechał z Polski i które mu później dowieziono szybko topniały, podobnie jak pieniądze uzyskane ze sprzedaży francuskiej wili i biżuterii małżonki. Kiepską sytuację miała pogłębić późniejsza spłata długów zaciągniętych przez jego zięcia.

W Stanach Zjednoczonych dawny potentat prasowy nie potrafił się odnaleźć. Żona Dąbrowskiego – Michalina, próbowała szczęścia w biznesie. Wraz z Ladisem Kiepuszą, bratem Jana, prowadziła fermę kur rasowych. Niestety, stado zostało wytrzebione przez epidemię, zaś małżonkowie stracili resztki oszczędności. Michalina musiała po raz pierwszy pójść do pracy fizycznej – w fabryce guzików. Finansowa porażka i postępujące problemy zdrowotne przybiły wydawcę IKC-a, żyjącego z zasilku miejskiego i wsparcia dalszych krewnych.

Ostatnie lata życia Marian Dąbrowski – zapomniany, zgorzkniały i schorowany – spędził u swej córki Jadwigi w Miami na Florydzie. Zmarł po ataku apopleksji, 27 września 1958, dokładnie w 80 rocznicę urodzin. W 1991 roku szczątki Mariana i Michaliny Dąbrowskich zostały sprowadzone do Polski i złożone w Krakowie na Cmentarzu Rakowickim.

FOTOGRAFIE DOKUMENTUJĄCE RÓŻNE WYDARZENIA Z OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO MAJĄCE MIEJSCE NA TERENIE SANOKA I ZIEMI SANOCKIEJ POCHODZĄ Z ZASOBÓW „ILUSTROWANEGO KURJERA CODZIENNEGO”, ZNAJDUJĄCYCH SIĘ DZIŚ W ZBIORACH NARODOWEGO ARCHIWUM CYFROWEGO.

Z kalendarium podkarpackiej historii 10 – 16 maja

Urodzili się

16.05.1919 w Jaśle urodził się ks. prałat Jan Mikosz, długoletni proboszcz m.in. w Olchowcach koło Sanoka i Besku. Zasłynął zwłaszcza budową nowych świątyń. Legendarna stała się sprawa powstania – wbrew oporowi władz – kościoła w Milczy, który siłami księdza i jego parafian postawiono w... jedną noc.

Zmarli

10.05.2013 w sanockim szpitalu zmarł wójt Sanoka Mariusz Szmyd. Był nieprzytomny od tragicznego wydarzenia 11 września 2012 r. Mariusz Szmyd zastrzelił we własnym domu żonę, a następnie strzelił do siebie, raniąc się w głowę.

12.05.1420 w Krakowie zmarła Elżbieta Granowska z Pileckich, trzecia żona króla Władysława Jagiełły, królowa Polski. Ich ślub, mimo sprzeciwu części możnych, miał miejsce 2 maja 1417 roku w Sanoku, zaś wesele na zamku Kmitów w Sobieniu.

15.05.1885 w Sanoku zmarł Jan Zarewicz, aptekarz, działacz społeczny, burmistrz miasta. Był z pochodzenia Rusinem i synem duchownego, należała do niego najstarsza w mieście Apteka Obwodowa. Przez szereg lat, będąc członkiem Polskiego Stronnictwa Narodowego piastował funkcję naczelnika oraz burmistrza i wiceburmistrza miasta. Był współinicjatorem powstania ochotniczej straży pożarnej oraz parku miejskiego, na rzecz którego przekazał część swych włości.

16.05.1657 w Janowie Poleskim ginie pochodzący z podsanockiej Strachociny Andrzej Bobola, jezuita, kaznodzieja, misjonarz. Słynął z bezkompromisowych poglądów religijnych i nawracania prawosławnych na katolicyzm. Pojmany przez zbuntowanych kozaków po bestialskich torturach został zamordowany. W XVIII wieku rozwinął się jego kult jako męczennika za wiarę. W 1853 roku został beatyfikowany, zaś w 1938 kanonizowany. Jest jednym z patronów Polski.

Wydarzyło się

10.05.1748 dzięki staraniom rodziny Ossolińskich Bukowsko awansowało do rangi parafii. Miejscowość zaczęła nabierać w tym czasie coraz większego znaczenia, powoli ze wsi przemieniając się w miasteczko.

10.05.1886 Honorowym Obywatelom Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka został Henryk Kieszkowski, dyrektor Towa-

zystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Jego wybór wzbudził ogromne kontrowersje, gdyż uhonorowany został niedługo później obwiniony o defraudację kwoty 200 tysięcy florenów i zmuszony do dymisji ze stanowiska.

11.05.1920 burmistrzem Sanoka, po raz pierwszy wywodzącym się z kręgów rzemieślniczych, został Michał Słuszkiewicz. Za jego rządów m.in. uregulowano brzegi Sanu, stworzono system kanalizacji i oświetlenia, powstała cegielnia, betoniarnia i Seminarium Nauczycielskie.

12.05.1940 ostatni transport 250 jeńców polskich z obozu NKWD w Kozielsku. Ten transport zamiast do miejsca kaźni w Katyniu trafił do obozu w Pawliszczewie-Borze. Wśród ocalałych, nieświadomych jeszcze tragicznego losu kilku tysięcy współtowarzyszy, był ksiądz Zdzisław Peszkowski.

13.05.1872 oddano do użytku pierwszy, ponad 30-kilometrowy odcinek trasy kolejowej biegnącej ze Słowacji przez Komańczę, Zagórz i Chyrów do Przemyśla.

14.05.2013 w Czerzeżu odbył się pogrzeb zmarłego cztery dni wcześniej wójta gminy Sanok Mariusza Szmyda. 11 września 2012 roku samorządowiec zastrzelił we własnym domu żonę, a następnie strzelił do siebie, raniąc się w głowę. Zmarł po ośmiu miesiącach nie odzyskawszy przytomności.

14.05.2013 Zakłady H. Cegielski-Poznań S.A. podpisały umowę na budowę biogazowni o mocy 500 kW w Odrzechowej. Inwestycja, dofinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, wykonana została dla Zakładu Doświadczalnego PIB Odrzechowa sp. z o.o.

16.05.1497 pierwsza informacja o wsi Hołuczów (gmina Tyrawa Wołoska). Zgodnie z zachowanymi dokumentami, tego dnia Mikołaj Czeszyk, właściciel Tyrawy Wołoskiej, wydał niejakiemu Januszowi przywilej lokalizacyjny na założenie wsi Hołuchoczkowa, która miała powstać na tzw. surowym korzeniu nad potokiem Hioczkowe na prawie niemieckim. Ruskim osadnikom przyznano 24-letnią wolność.

16.05.1956 internowany w klasztorze w Komańczy kardynał Stefan Wyszyński pisze tekst Ślubów Jasnogórskich, będących programem moralnego przygotowania narodu do Milenium Chrztu Polski.

(sj)

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- Sprzedam działkę w ogrodzie działkowym Biała Góra Tel. 790 636 317
- BUDOWLANA w Pisarowcach 17,2 ara. Tel: 509 129 419
- Sprzedam działkę rolną o pow. 1,90 ha w miejscowości Manasterz (gm. Jawornik Polski) cena: 40 000 zł, do negocjacji, tel. 504 675 653

Kupię

- Kupię działkę pod grobowiec na Cmentarzu Centralnym, ul. Rymanowska. Pilne! Tel. 665 193 485

Posiadam do wynajęcia

- Pokój z używalnością kuchni dla osoby pracującej. Czynsz i opł. 400 zł. Tel. 512-220-202
- Lokal do wynajęcia 110 m², wszystkie media, Sanok - plac Św. Michała 3, tel. 500 589 533
- Mieszkanie przy Rynku, 54 m² do wynajęcia. Tel. 669 469 479

Poszukuję do wynajęcia

- Para z dzieckiem poszukuje domu do wynajęcia w Sanoku lub okolicach, tel. 607 132 337
- Szukam do wynajęcia (kupię) dom drewniany z polem na uboczu wsi przy lesie. Tel. 661 555 911

AUTO MOTO

Sprzedam

- Skuter SOLATIO, skrzynia automat, rok produkcji 2006 - cena 2000 zł, tel. 536 189 301
- Sprzedam samochód marki Ford Fiesta, rok produkcji 2001, pierwsza rejestracja w kraju 13.05.2016. Przebieg 98 tys. kilometrów. Cena do uzgodnienia, tel. 536 189 301

Kupię

- Auto zabytkowe kupię, tel. 530 999 662
- Kupię auta za gotówkę, tel. 602 476 137

RÓŻNE

Sprzedam

- Sprzedam wóz ogumiony, koła (15) w bardzo dobrym stanie. Tel. 13 467 15 50 (po godz. 17.)

■ Sprzedam parkiet bukowy 80 m², 20-letni, 32 cm długi; 5,5 cm szeroki; 2 cm gruby; 1m² - 35 zł. Tel. 692 239 028

■ Sprzedam agregat prądotwórczy 2500 V/2kV, (produkcja niemiecka), cena 1500 zł. Tel. 536 189 301

■ Pilarka ręczna na prąd 22 V - 150 zł, tel. 536 189 301

■ Wózek inwalidzki nowy na gwarancji, cena 4000 zł, tel. 536 189 301

■ Sprzedam tanio orzechy włoskie w łupach. Tel. 781 155 491

Kupię

- Kupię tanio wersalkę i komodę w bardzo dobrym stanie, tel. 781 155 491

Odstąpię

- Miejsce na cmentarzu przy ul. Lipińskiego odstąpię. Tel. 799 935 539
- Odstąpię miejsce na cmentarzu przy ul. Rymańskiej, tel. 781 319 275

PRACA

Dam pracę

- Zatrudnię pracownika do montażu mebli lub do przyuczenia. Tel 795 933 263
- Ślusarz, spawacz, może być na 1/2 etatu, „PROFIL”, Tel. 605 269 836
- Praca w Anglii – opieka nad seniorami, wysokie wynagrodzenie do 1260 funtów na rękę, nie opłacasz kosztów podróży i pobytu. Pełna organizacja wyjazdu Promedica24, zadzwoń: 514 780 464.

USŁUGI

■ **Moskitiery, Rolety, Żaluzje, tel. 600 297 210**

FORNIRO Wykonuje meble na wymiar dla każdego
Sanok, ul. Przemyska 27A
Tel. 795-933-263
www.meble-fornirolp.pl

RegTours
Biuro Turystyczne
Pracowałeś za granicą?
wnioskuj o zwrot podatku
Zapraszam do biura Reg Tours
ul. Lipińskiego 45 (sklep BHP Aget)
tel. 698-57-67-67
www.podatkiomeritum.pl

PROMEDICA24

PRACA DLA OPIEKUNA SENIORA W NIEMCZACH

Spotkaj się z rekruterem
14 maja w KROŚNIE
(PUP, ul. Bieszczadzka 5, pok. 601, g. 10-15)
517 174 015 | www.promedica24.pl

Rada Nadzorcza Spółdzielni Inwalidów „SPÓJNIA”

ogłasza konkurs na stanowisko
Prezesa Zarządu Spółdzielni.

Szczegółowy regulamin konkursu został opublikowany na stronie internetowej Spółdzielni:

www.spojnasanok.pl

INFORMATOR MEDYCZNY

■ **Gabinet psychiatryczny lek. Aleksandra Mazur** specjalista psychiatra, ukończony kurs terapii psychodynamicznej CM UJ w Krakowie. **Przyjmuje w Sanoku ul. Pogodna 1, poniedziałek 15.30 – 20.00.** Przemysł ul. Św. Jana 32, wtorek 15.30 – 18.00, piątek 15.30 – 18.00. Rejestracja telefoniczna, wizyty domowe, tel. 602-733-424

PODZIEL SIĘ Z INNYMI

■ Zbieram złom. Jestem ciężko chory bez środków do życia, tel. 730-774-128

■ Przyjmę używaną wersalkę i komodę. Tel. 781 155 491

Lokal do wynajęcia o pow. 86,54 m² na handel, usługi, biuro
Sanok ul. Orzeszkowej 3
tel. 509 196 555

DO SPRZEDANIA



„Spółdzielnia Inwalidów SPÓJNIA”

oferuje do sprzedaży nieruchomości obejmującą prawo wieczystego użytkowania gruntu o pow. 0,4497 ha zabudowanego 3-piętrowym budynkiem biurowym o pow. użytkowej 1.000 m², wyposażonym w windę osobową oraz przyległym budynkiem parterowym o pow. użytkowej 500 m² obecnie wykorzystywanym jako gabinety lekarskie. Przy budynku znajduje się parking na 42 samochody osobowe.

■ Więcej informacji pod nr. tel. 605 356 452

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka

Przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż 6 nieruchomości zabudowanych garażami, położonych w Sanoku, obręb Śródmieście, przy ul. Orzeszkowej.

NR PRZETARGU	Nr działki	Nr księgi wieczystej	Zabudowa	Pow. działka / lokal ha / m ²	Cena wywoławcza w zł.	Wadium	Podatek VAT
1	123/7	KS1S/00043237/3	garaż	0,0026/11,9	5 160,00	520,00	Sprzedaż jest zwolniona od podatku VAT na podstawie ustawy o podatku od towarów i usług.
2	123/8	KS1S/00043238/0	garaż	0,0023/11,6	5 030,00	510,00	
3	123/9	KS1S/00043239/7	garaż	0,0023/11,8	4 850,00	490,00	
4	123/10	KS1S/00043240/7	garaż	0,0023/10,6	3 990,00	400,00	
5	123/11	KS1S/00043241/4	garaż	0,0022/10,6	3 990,00	400,00	
6	123/12	KS1S/00043242/1	garaż	0,0023/10,5	3 510,00	360,00	

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.) upłynął 09.11.2018 r.

Dla terenu, na którym położone są nieruchomości, brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W przypadku braku planu ustalenie przeznaczenia terenu, określenie sposobu zagospodarowania i warunków jego zabudowy następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy. Wydanie takiej decyzji może nastąpić na wniosek inwestora, w odniesieniu do konkretnego zamierzenia inwestycyjnego.

Nieruchomości garażowe usytuowane na działkach nr: 123/7, 123/8 i 123/11 obciążone są umowami najmu, zawartymi na czas nieokreślony. Okres wypowiedzenia następuje zgodnie z zachowaniem obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego. Umowa najmu zostanie przeniesiona na nabywcę z dniem podpisania umowy notarialnej (art. 678 k.c.).

Przetargi odbędą się w dniu 11 czerwca 2019 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej nr 64, począwszy od godziny 9⁰⁰ w następującej kolejności:

NR PRZETARGU	Godzina
1	9 ⁰⁰
2	9 ²⁰
3	9 ⁴⁰
4	10 ⁰⁰
5	10 ²⁰
6	10 ⁴⁰

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium** pieniędzmi w określonej wyżej wysokości w taki sposób, aby pieniądze na rachunku bankowym Gminy Miasta Sanoka **nr 31864 200022001006047030003 były najpóźniej w dniu 6 czerwca 2019 r.**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: bip.um.sanok.pl (zakładka „zamówienia publiczne i przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, ul. Rynek 1 lub pod numerem telefonu 134652849 w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

16 maja 2019 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radna

**Agnieszka
Kornecka-Mitadis**
w godz. 17–18

Burmistrz Miasta Sanoka, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia 10.05.2019 r. do dnia 31.05.2019 r., zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową położoną w Sanoku, obręb Dąbrówka, oznaczoną jako działka nr 640/9 o pow. 0,0054 ha. Sprzedaż w drodze bezprzetargowej

KICK-BOXING

Pięć medali Samuraja, trzy tytuły mistrzowskie

Niespełna miesiąc po złotych krążkach z Mistrzostw Polski w Formule Low-Kick, które odbyły się w Nowym Targu, Tutak i Baran potwierdzili klasę przed własną publicznością. Ponownie okazali się najlepsi wśród juniorów młodszych, odpowiednio w kat. powyżej 81 kg i do 67 kg. Złoty komplet uzupełniło zwycięstwo Ingłota w wadze do 91 kg starszej grupy juniorów.

Blisko tytułu mistrzowskiego był również Rościński, startujący w wadze do 67 kg seniorów. W finałowym pojedynku uległ Wojciechowi Kazieczko z FUNFIT Boxing Team Zielona Góra, choć werdykt wzbudził sporo kontrowersji. Z drugiej strony sędziowie wytypowali jednogłośne zwycięstwo rywala. Piąty medal dla gospodarzy wywalczył Łukaszewski, stając na najniższym stopniu podium wagi do 63,5 kg juniorów młodszych.

Wyniki te dały Samurajowi 3. miejsce w klasyfikacji medalowej, za Palestrą Warszawa (6 złotych, 5 srebrnych, 2 brązowe) i Dragonem Starachowice (6, 1, 1). W sumie barwy gospodarzy reprezentowała siódemka podopiecznych Artura Szychowskiego, bo obok już wymienionych

Rozegrane w Hali „Arena” Mistrzostwa Polski K1 Rules Seniorów i Juniorów zgromadziły na starcie ponad 270 zawodników z około 70 klubów. Stoczono blisko 200 walk. Świetnie wypadli reprezentanci organizującego turniej Samuraja, których dorobek to 5 medali, w tym aż 3 złote. Tytuły wywalczyli Adam Tutak, Miłosz Baran i Damian Ingłot, srebro zdobył Kamil Rościński, a brąz – Kacper Łukaszewski.



Podczas dwudniowych mistrzostw w „Arenie” kibice mieli okazję zobaczyć wiele efektownych akcji

startowali jeszcze seniorzy Aneta Kopeć (do 56 kg) i Dawid Rychter (do 75 kg). Nasza kick-boxerka zajęła 5. miejsce, w ćwierćfinale ule-

gając Ewie Pietrzykowskiej z Palestry, późniejszej mistrzyni kraju. Natomiast Rychter zakończył udział w zawodach na 1/16 finału.

Dodajmy jeszcze, że w swoich kategoriach wiekowych najlepszymi zawodnikami mistrzostw wybrani zostali Tutak i Rościński.

WROTKARSTWO

Jeździli Sprintem w Tomaszowie i Warszawie

Za rolkarzami klubu Sprint kolejne starty – XIX Grand Prix Lubelszczyzny o Puchar Burmistrza Tomaszowa Lubelskiego i Puchar Mazowsza w Warszawie. Wychowankowie Piotra Bluja i Mateusza Chabki znów przywieźli worek medali, wśród których najwięcej było złotych. Na największe słowa pochwały zasłużyła Julita Krawiec.



Wrotkarki Sprintu jeżdżą wyraźnie szybciej od rywalek

GRAND PRIX LUBELSZCZYZNY:

Junior F: 1. Laura Bluj; 1. Aleksander Dorskowski. **Junior E:** 1. Bianka Bluj, 2. Lena Tokarska; 1. Bartosz Łożański, 2. Michał Niemczyk. **Junior D:** 1. Maria Piecuch, 2. Madlen Pietrusa. **Junior C/młodziczki:** 1. Julita Krawiec, 2. Julia Kogut, 3. Natalia Łożańska, 4. Maja Pytlowany, 7. Paula Dorskowska, 9. Zofia Niemczyk, 10. Magdalena Pawlikowska. **Junior młodsze/kadetki:** 6. Natalia Jagniszczak. **Młodzieżowcy:** 3. Aleksandra Lenart.

PUCHAR MAZOWSZA

Junior C: 500 m – 1. Julita Krawiec, 4. Maja Pytlowany; 1. Jakub Ratajewski. 1500 m – 1. Julita Krawiec, 5. Maja Pytlowany; 1. Jakub Ratajewski. **Junior E:** 300 m – 2. Oliwia Ratajewska, 500 m – 2. Oliwia Ratajewska.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

KOLARSTWO

Cyklokarpaty

Złoto dla pograniczników!

Druga runda była jeszcze lepsza od inauguracji, bo w Przemyślu mieliśmy pięć zwycięstw. Na najwyższym stopniu podium stawali: Joanna Głowacka, Martyna Łuszcz, Janina Nawój i Katarzyna Łuszcz z Roweromanii (8. drużynowo) oraz Arkadiusz Krześciński ze Żbika Komańcza. Ostatnia dwójka wywalczyła złote medale Mistrzostw Polski Straży Granicznej.

Aż trzy wygrane przyniósł nam wyścig na trasie Mega, liczącej 38,4 km. W kat. K3 najlepsza okazała się Nawój, finiszując z czasem 2:12.12, zaś 3. miejsce przypadło K. Łuszcz (2:16.07). W generalce kobiet zajęły pozycje odpowiednio 2. i 6. Najszybszy z naszych kolarzy A. Krześciński uzyskał wynik 1:37.47, co dało mu 12. lokatę generalnie i 3. w M3 (8. Tomasz Januszcak z Roweromanii). Ponadto Robert Lorens z WS TECH MTB był 4. w M5. Startowali jeszcze Wojciech Robel i Marcin Hałasowski (obaj Roweromania) oraz Jakub Suchocki (Sanocki Klub Kolarski).

W dodatkowej klasyfikacji Mistrzostw Polski Straży Granicznej tytuły wywalczyli K. Łuszcz i A. Krześciński, a 6. był Czesław Łuszcz z Roweromanii. Oprócz barw klubowych reprezentowali też Bieszczadzki Oddział SG, który okazał się najlepszy w drużynówce branżowego championatu.

Pozostałe dwa zwycięstwa nasze cyklistki odniosły na trasie Hobby, liczącej 31,4 km. Głowacka (1:33.30) zajęła 1. miej-

sce w K1, a M. Łuszcz (1:36.34) – w K0. Wśród pań były odpowiednio 2. i 3. W klasyfikacji łącznej najwyżej uplasował się Maciej Uruski z Roweromanii, 9. generalnie i 3. w M4 (1:14.32), natomiast w M5 mieliśmy 2. pozycję Janusza Głowackiego (1:15.54). Pozostałe lokaty w czołowych dziesiątkach: M1 – 4. Jan Głowacki, 6. Piotr Marzuchowski (wszyscy z Roweromanii), M0 – 9. Łukasz Dołżycki, M5 – 10. Stefan Krześciński (Żbik). Startowali jeszcze Emil Nawój i Bogdan Kulak.

Walka na trasie Giga (65 km) przyniosła nam jedną medalową lokatę, bo w M5 na pozycji 3. uplasował się weteran Mirosław Dołżycki ze Żbika (3:54.17). Generalnie 10. był reprezentujący ten sam klub Zbigniew Krześciński (miejsce tuż za podium w M2). Startował też Krystian Nawój z Roweromanii.

W towarzyszących imprezach Family DF dla dzieci i młodzieży zwycięstwa odnieśli Kamil Łuszcz z Roweromanii (29.37) i Amelia Jadczyzna (36.06).



Katarzyna Łuszcz zdobyła złoty medal MP Straży Granicznej

Podkarpacka szprycha

Panie w formie

Inauguracyjne zawody rozegrano w Łańcucie, gdzie też mieliśmy kilka medalowych pozycji. Zwycięstwa znów odniosły Janina Nawój i Katarzyna Łuszcz, na podium stawali również Czesław Łuszcz i Paweł Dołżycki.

Wyścigi toczyły się na dwóch dystansach, dłuższy liczył 56 km. Nawój finiszowała z czasem 3:53.19, zdecydowanie najlepszym wśród kobiet. Dość powiedzieć, że jej przewaga nad kolejną zawodniczką wynosiła blisko... godzinę! Generalnie najwyżej uplasował się Krystian Nawój, 10. generalnie i 6. w M3, (ponadto 9. Wojciech Robel). Natomiast w M4 pozycja 6. przypadła Maciejowi Uruskiemu. Startował też Michał Gosztyła (Roweromania).

Krótszy dystans miał 31 km. K. Łuszcz pokonała go w czasie 2:04.52, co dało jej 2. miejsce wśród pań i 1. w kat. K3. Dołżycki był 3. w M3 (1:23.45), zaś C. Łuszcz 2. w M4 (1:27.50). Obaj uplasowali się w czołowej dziesiątce „generalki”, na 4. i 8. pozycji. Pozostałe lokaty w kategoriach wiekowych: M1 – 4. Piotr Marzuchowski, M5 – 4. Mirosław Dołżycki, M0 – 4. Kamil Łuszcz, 5. Emil Nawój (obaj Roweromania), 6. Łukasz Dołżycki (Żbik).

UNIHOKEJ

Ekstraliga

Finisz Wilków na 6. miejscu

ILO UKS FLOORBALL GORZÓW WIELKOPOLSKI – TRAVELPL WILKI SANOK 13-12 d. (4-6, 6-2, 2-4; 1:0)

Bramki: Helman 4 (1, 17, 46, 69), Chochowski 3 (9, 21, 39), J. Kleinhardt 2 (13, 33), Bojko 2 (25, 36), P. Kleinhardt (24), Domański (44) – Kot 4 (16, 50, 53, 59), Sujkowski 3 (7, 9, 46), Sawicki 2 (3, 24), P. Sokołowski 2 (8, 25), Pisula (1).

TravelPL Wilki: Cęgiel, Bryndza – Leś, P. Sokołowski, Sujkowski, Sawicki, Kot, Pisula, Zajdel, Skrabalak.

Porażka w ostatnim meczu sezonu, który drużyna Wilków zakończyła na 6. miejscu – niższym niż przed rokiem, ale wyższym niż dwa lata temu.



Unihokeiści drużyny TravelPL Wilki zakończyli sezon ekstraligi na 6. miejscu w Polsce. To niezły wynik

„Wataha” rozpoczęła z impetem, już w 9. min prowadząc 5-1 po golach Jakuba Sujkowskiego (2), Wojciecha Pisuli, Radosława Sawickiego i Piotra Sokołowskiego. Potem jednak inicjatywę przejęli rywale, zdobywając aż 11 bramek, przedzielonych tylko trafieniami Przemysława Kota, Sawickiego i Sokołowskiego. Przy stanie 12-8 dla rywali wydawało się, że pojedynek jest rozstrzygnięty, ale w końcówce nasi zawodnicy zaczęli szybkie odrabianie strat. Bramka Sujkowskiego przywróciła nadzieję, a potem klasycznego hat-tricka ustrzelił Kot, doprowadzając do remisu. Niestety, w dogrywce drużyna Adama Dmityczaka nie zdołała pójść za ciosem, a zwycięskiego gola dla gospodarzy zdobył Maksym Helman.

Liga sanocka

Zdecyduje trzeci pojedynek

W wielkim finale mamy remis, bo pierwszy mecz wygrały Wilki, a rewanż po dogrywce padł łupem Niedźwiedzi. Pozostałe rozstrzygnięcia są już znane – brązowy medal wywalczył zespół AZS PWSZ, a walkę o 5. miejsce zwycięsko zakończyła drużyna Besco.

W kluczowym meczu „Beszczenie” dwucyfrowo pokonali Pass, głównie dzięki skuteczności Szymona Fusa, który strzelił aż 4 gole. Tydzień później wystarczył im remis z Forestem i takim też wynikiem zakończyła się ta potyczka. Ostatecznie 5. lokatę zajęło Besco, 6. Pass, a 7. Forest.

Walka o najniższy stopień podium zakończyła się po dwóch pojedynkach. Pierwszy „Studenti” wygrali różnicą 3 bramek, a drugi po karnych. Decydującą próbę wykorzystał Michał Kobylarski, wcześniej popisując się hat-trickiem.

Pierwszy mecz finałowy przyniósł pewne zwycięstwo „Młodej Watahy”. W rewanżu obrońcy tytułu pięć razy obejmowali prowadzenie, ale „Miśki” zawsze miały ripostę, w tym aż trzy razy po uderzeniach Michała Ambickiego. Pół minuty przed końcem do remisu doprowadził Maciej Brukwicki, a w dogrywce decydującego gola dla najlepszej ekipy fazy zasadniczej zdobył Hubert Popiel.

Decydujący pojedynek wielkiego finału już w najbliższym poniedziałek. Początek spotkania o godzinie 18.

Mecze o 5. miejsce:

BESCO – PASS 10-5 (5-1)

Bramki: Fus 4, M. Cybuch 2, T. Milczanowski, Rycyk, Kot, D. Cybuch – Rudy 3, Sołowski 2.

BESCO – FOREST 3-3 (3-3)

Bramki: M. Cybuch 2, D. Cybuch – Bil, Pelc, Śnieżek.

Mecze o brązowy medal:

AZS PWSZ – MEBLUES FLOORBALL LEGENDS 5-2 (2-2)

Bramki: Filipek 2, Ginda, Dobosz, Dżugan – Witan 2.

AZS PWSZ – MEBLUES FLOORBALL LEGENDS 6-5 k. (3-1)

Bramki: Kobylarski 3, Ziemba, Zadyłak – Witan 2, Chmura 2, Rocki.

Karne: Dobosz, Dżugan, Kobylarski – Witan.

Mecze finałowe:

NIEDŹWIEDZIE – WILKI II 3-7 (1-1)

Bramki: Ambicki, Brukwicki, Sawicki – Januszczak 2, Sujkowski 2, Pisula 2, Najsarek.

NIEDŹWIEDZIE – WILKI II 6-5 d. (3-3)

Bramki: Ambicki 3, Miccoli, Brukwicki, Popiel – Januszczak 2, Skrabalak, Sujkowski, Pisula.

Akademickie Mistrzostwa Województwa Kobiet

Srebro studentek PWSZ

Turniej w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej zakończył się zwycięstwem drużyny Uniwersytetu Rzeszowskiego. Nasze unihokeistki wywalczyły srebrny medal, brąz dla Politechniki Rzeszowskiej.

W fazie grupowej gospodynie pokonały PWSZ Krosno i PWST-E Jarosław, uzyskując awans z 1. miejsca. Z drugiej grupy wyszły reprezentantki stolicy województwa, których wyższość musiała uznać PWSW Przemyśl. Decydującą część zmagania rozgrywano z zaliczeniem wcześniejszych wyników. Prowadzone przez Mateusza Kowalskiego zawodniczki PWSZ pokonały Politechnikę, by w nieoficjalnym finale, czyli pojedynku z Uniwersytetem, doznać minimalnej porażki.

Najlepszą zawodniczką turnieju wybrano Magdalenę Żytkę, bramkarką – Aleksandrę Seredę (obie UR), a najskuteczniej strzelała Karolina Sobota (PWSZ Sanok), autorka 6 bramek. Ponadto nagrodę indywidualną w naszym zespole otrzymała Barbara Hejnosz.

Skład PWSZ: Patrycja Wojtoń, Karolina Sobota, Diana Kozdraś, Paulina Jurasińska, Gabriela Stach, Barbara Hejnosz, Justyna Piłat, Katarzyna Muszańska, Karolina Wojdyło i Joanna Bacior.



Wicemistrzowska drużyna AZS PWSZ

Grupa A: PWSZ S. – PWSZ K. 3-1, PWSZ K. – PWST-E 1-1, PWST-E – PWSZ S. 0-5. **Grupa B:** UR – PWSW 12-0, PWSW – PRz 0-8, PRz – UR 0-3. **Mecz o 5. miejsce:** PWST-E – PWSW 0-0, k. 2:1. **Grupa finałowa:** PWSZ K. – PWSZ S. 1-3, PRz – UR 0-3 (mecze zaliczone), PWSZ S. – UR 0-1, PRz – PWSZ K. 5-0, PWSZ K. – UR 0-1, PWSZ S. – PRz 1-0.

HOKEJ

Niespodzianki nie było

Mistrzostwa Polski Młodzików w Bytomiu ekipa Niedźwiedzków zakończyła porażką z Podhalem Nowy Targ, zajmując ostatnie miejsce w grupie.

NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG
3-5 (2-3, 0-1, 1-1)

Bramki: Dulęba (11), Rocki (14), Sienkiewicz (55).

Rywale szybko strzelili dwa gole, ale udało się wyrównać po trafieniach Marcina Dulęby i Kacpra Rockiego. Kolejne trzy ciosy zadało Podhale, rozstrzygając pojedynek. W końcówce rozmiary porażki zmniejszył Filip Sienkiewicz.

– Trzytygodniowy brak lodu w „Arenie” sprawił, że fizycznie byliśmy trochę słabsi od przeciwnika. Wszystkie trzy mecze przegraliśmy po walce, za każdym razem różnicą dwóch bramek – powiedział trener Michał Radwański.

W sezonie 2018/19 drużyna młodzików STS UKS Niedźwiadki grała w składzie: Filip Wiszyński, Dominik Buczek, Patryk Niemczyk, Kacper Rocki, Radosław Orzechowski, Gabriel Ostafiński, Mateusz Koczera, Jakub Bąk, Marcin Dulęba, Dawid Żółkiewicz, Filip Sienkiewicz, Krystian Lisowski, Paweł Pisula, Aleks Radwański, Mateusz Piotrowski, Jakub Sudyba, Jakub Mazur, Jan Mazur, Oskar Tymcio, Jerzy Labiński i Piotr Skopiński.



Młodzicy zakończyli sezon 2018/19 jako ostatnia z drużyn STS UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok

TENIS STOŁOWY

Sezon zasadniczy z kompletem punktów!

SKT SP3 SANOK – STRAŻAKI BRATKÓWKA 10:5

Punkty: Gratkowski 3,5, Haduch 3,5, Pytlowany 2, Łącki 1.

Zwycięstwo w meczu na szczycie, czyli ostatnim pojedynku sezonu zasadniczego. Nasi pingpongiści zakończyli go z kompletem punktów. Czas na decydującą walkę o awans do III ligi.

Potyczka z wiceliderem dostarczyła sporych emocji, aż połowę spotkań nasi zawodnicy wygrali po zaciętych pięciosetówkach. Znowo komplet zwycięstw odniósł trener Mariusz Haduch, niepokonany w tej kampanii ligowej. Z dorobkiem 3,5 pkt zawody zakończył też Artur Gratkowski, pozostałe dołożyli Piotr Pytlowany i Mateusz Łącki.

Jako zwycięzca grupy krosnieńskiej SKT o awans do III ligi zagra z 2. zespołem rzeszowskiej, czyli UKS Niedźwiada Dolna. Rywale zdobyli aż 29 punktów, tylko o jeden ustępując ekipie ATS Bingo Ropczyce. Pierwszy mecz już w najbliższy weekend na wyjeździe, rewanż dwa tygodnie później w Sanoku.

SIATKÓWKA

Nowe władze TSV

TSV ma nowy zarząd. Jego prezesem został Tomasz Matura. Tymczasem już dzisiaj startuje faza play-off ligi sanockiej.

Walne zebranie członków stowarzyszenia przeprowadzone zostało pod koniec kwietnia. Jednym z punktów obrad były wybory nowego zarządu. Obok prezesa Matury znaleźli się w nim Maciej Wiśniowski i Michał Bodziak (wiceprezesi) oraz Maciej Florek (sekretarz).

Już pod wodzą nowych władz TSV przystąpi do ćwierćfinałów ligi sanockiej, które rozgrywane będą w PWSZ, jednocześnie na dwóch boiskach. Pierwszy pojedynek już dzisiaj od godz. 18, rewanż tydzień później. Walka o awans toczy się do dwóch zwycięstw.

Puchar Polski

Okręgowy triumf po dogrywce

Planowe zwycięstwo w finale okręgu, choć rodziło się w bólach. Stalowcy przez pół meczu gonili wynik, a zwycięską bramkę dopiero w dogrywce zdobył skuteczny ostatnio Mateusz Kuzio.

Choć nasza drużyna miała ok. 70 procent posiadania piłki, długo nic z tego nie wynikało. Na początku dwie okazje zmarnował Sebastian Sobolak, co szybko się zemściło. Marcin Korzec uderzył z 15 m tuż przy słupku, wyprowadzając Przelęcz na prowadzenie. Goście wyrównali dopiero w 72. min, gdy „Sobol” zrehabilitował się celną główką po kornarze. Chwilę wcześniej dobrą okazję zmarnował rezerwowy Kuzio, co nie przeszkodziło mu zostać bohaterem meczu. W drugiej części dogrywki wykorzystał wrzutkę Jakuba Ząbkiewicza, po przyjęciu piłki trafiając do siatki.

W półfinale wojewódzkim (22 maja), stalowcy zmierzą się z Sokółem Sokolniki.

PRZEŁĘCZ DUKLA – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 1-2 pd. (1-0, 1-1)

Bramki: Korzec (24) – Sobolak (72-głową), Kuzio (111).

Ekoball Stal: Krzanowski – Kokoć, Adamiak, Suszko (63. Kuzio) – Kaczmarek (46. Wójcik), Tabisz, Lorenc (104. K.Słysz), Jaklik, Ząbkiewicz – Sobolak, Niemczyk (67. Femin).



Drużyna Geo-Eko Ekoballu Stal wywalczyła nie tylko okręgowy puchar, ale i nagrodę finansową

IV liga podkarpacka

Remisy w Besku i Wiązownicy, wygrana z Orłem

Drużyna Ekoballu Stal rozpoczęła miesięczny cykl z dwoma meczami tygodniowo, oczywiście nie tylko w zmaganiach ligowych. Efekt pierwszych trzech pojedynków to remisy z Przelomem Besko i KS Wiązownica oraz zwycięstwo nad Orłem Przeworsk. Cieszą bramki zawodników wracających do zespołu, martwi koniec passy spotkań bez straty gola.

PRZEŁOM BESKO – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 0-0

Ekoball Stal: Krzanowski – Ząbkiewicz, Kokoć, Adamiak, Wójcik (89. Kuzio) – Tabisz, Jaklik, Niemczyk (80. Femin), Pielech (69. Posadzki), Lusiusz – Sobolak (70. Sieradzki).

Mecz z ostatnią drużyną w tabeli zawsze ma przynieść komplet punktów, takie są oczekiwania, ale boisko pisze

różne scenariusze. Przewagę mieli stalowcy, jednak niewiele z niej wynikało. W pierwszej połowie najbliższy zdo-

bycia bramki był Sebastian Sobolak, po którego strzale piłka trafiła w poprzeczkę. Po przerwie znakomitej

okazji nie wykorzystał Karol Adamiak, potem szansę miał też Bartosz Sieradzki. Gospodarze również próbowali kasać i raz Piotr Krzanowski musiał się nieźle nagimnastykować, wyciągając futbolówkę zmierzającą niemal w okienko.

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – ORZEŁ PRZEWORSK 2-0 (0-0)

Bramki: Kuzio 2 (78, 90).

Ekoball Stal: Krzanowski – Wójcik (55. Sieradzki), Kokoć, Adamiak, Ząbkiewicz (65. Jaklik) – Tabisz, Niemczyk (71. Femin), Lorenc (71. Kaczmarek), Pielech, Baran (60. Lusiusz) – Sobolak (53. Kuzio).

Po jesiennym 7-1 w Przeworsku kibice liczyli na strzelecki replay, tymczasem niewiele zabrakło do... powtórki z Beska. Zwłaszcza że dużo było podobieństw – znów przewaga, poprzeczka w pierwszej połowie, tym razem po główce Adamiaka i groźne wypady rywali.

Sprawę załatwił dopiero rezerwowy Mateusz Kuzio (na zdjęciu), w końcówce strzelając dwa gole – głową i w sytuacji sam na sam z bramkarzem. W doliczonym czasie, po solowej akcji miał szansę na klasycznego hat-tricka, jednak tym razem górą był golkeeper Orła.



TOMASZ SIWIWA

KS WIĄZOWNICA – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 1-1 (1-0)

Bramka: Buc (29) – Sieradzki (69).

Ekoball Stal: Krzanowski – Ząbkiewicz, Kokoć, Adamiak, Wójcik – Tabisz, Femin (60. Jaklik), Lusiusz, Posadzki (K. Słysz), Kuzio (46. Sieradzki) – Sobolak

Drużyna Mateusza Ostrowskiego pojechała na mecz w mocno osłabionym składzie, zaledwie z trójką zmienników, więc remis trzeba uszanować. Tym bardziej że po pierwszej połowie i голу Konrada Bucia, zdobytym strzałem z ostrego kąta, trzeba było odrabiać straty. Udało się na około 20 mi-

nut przed końcem pojedynku, gdy po podaniu Sobolaka formalności dopełnił Bartosz Sieradzki, który odzyskuje formę po kontuzji. Stalowcy

chcieli pójść za ciosem, ale w 80. min za drugą żółtą kartkę z boiska wyleciał Jakub Ząbkiewicz i trzeba było bronić niezłego wyniku.

W innych meczach:

WISŁOK WIŚNIOWA – PRZEŁOM BESKO 1-2 (1-2)

Bramki: Folta (11), Oleniacz (31).

PRZEŁOM BESKO – POLONIA PRZEMYŚL 0-4 (0-3)

Inne ligi seniorskie

Trzy kolejki, dużo bramek

Klasa okręgowa

Start Rymanów – Gimball Tarnawa D. 3-2 (0-1); Wąchocki (30), Wethacz (66).

Gimball Tarnawa D. – Ostoja Kołaczyce 2-0 (0-0); Pastuszek (49), Bihun (56).

Bieszczady Ustrzyki D. – Gimball Tarnawa D. 2-0 (1-0)

Klasa A

Juventus Poraj – Remix Niebieszczany 2-5 (1-2); D. Mielnik (12), M. Mołczan (79) – Palys 3 (33, 74, 80), Fal (41), Izdebski (75).

Cosmos Nowotaniec – Orzeł Bażanówka 4-1 (0-0); Dakhnovskiy 2 (51, 85), Laskowski (60), Szałankiewicz (65) – Pańko (50).

Victoria Pakoszówka – LKS Zarszyn 1-2 (1-0); Hryszko (2) – P. Pieszczoł (60), K. Wojtal (80).

Szarotka Nowosielce – Szarotka Uherce 2-0 (0-0); Zajdel 2 (62, 75).

Sanbud Długie – Sanovia Lesko 1-1 (0-1); Małek (67).

Lotniarz Bezmiechowa – Bukowianka Bukowsko 4-3 (1-1); Rzyman (28), Rakoczy (60), Prystypuk (72).

Górniki Grabownica – LKS Pisarowce 5-2 (4-1); Zgłobicki 2 (20, 87).

Bukowianka Bukowsko – Szarotka Nowosielce 1-4 (0-1); Zarzyka (56) – Kielar 2 (49, 59), Rakoczy (11), B. Gołda (79).

Orzeł Bażanówka – Juventus Poraj 4-0 (0-0); Wilczyński 2 (61, 69), Pańko (71), Romerowicz (82).

Remix Niebieszczany – Victoria Pakoszówka 1-2 (1-0); Niemczyk (10) – Dżugan 2 (52, 88).

Sanovia Lesko – Cosmos Nowotaniec 3-6 (3-3); Dakhnovskiy 2 (2, 85), Kędra (12), Lenio (28), Cwenar (79), Spaliński (87).

LKS Zarszyn – Górniki Grabownica 3-0 (1-0); Żyłka (10), Pielech (70), Gajda (86).

Szarotka Uherce – Sanbud Długie 2-3 (0-2); Jedynak (19), Kucharski (27), Filar (78).

LKS Pisarowce – Lotniarz Bezmiechowa 1-1 (0-1); Zgłobicki (48).

Sanbud Długie – Bukowianka Bukowsko 4-4 (3-1); Kurpiel (20), Filar (32), Pilszak (38), Jedynak (80) – Zarzyka 4 (36, 52, 65, 84).

Victoria Pakoszówka – Orzeł Bażanówka 2-2 (0-1); Trzciański (51), Leń (81) – Pańko (44), Stankiewicz (61).

Juventus Poraj – Cosmos Nowotaniec 1-6 (1-3); Kądziołka (26) – Laskowski 2 (27, 31), Dakhnovskiy (34), Gorzkowski (52), Pluskwik (61), Szatkowski (70).

Szarotka Nowosielce – LKS Pisarowce 3-4 (2-1); Malik (23), Kielar (26), B. Gołda (55) – M. Adamski 2 (49, 58), B. Adamski (34-karny), Gliściak (78).

Górniki Grabownica – Remix Niebieszczany 0-3 (0-1); Izdebski 2 (60, 75), Koczera (3); Lotniarz Bezmiechowa – LKS Zarszyn 2-2 (1-0); Silarski (65), Mendofik (80).

Klasa B**Grupa 1**

LKS Czaszyn – Gabry Łukowe 6-2 (0-0); P. Wyczasany 3 (55, 70, 78), Dwernicki (50), M. Kulig (80), Burian (85) – Rachwał (53), Tokarz (84).

Oslawa Zagórz – Zalew Myczkowce 6-1 (3-0); Wróbel 2 (33, 55), Kowalski (19), Bańczak (38), Marciniak (71), Kowalczyk (90+1).

LKS Tyrawa Wołoska – Otryt Lutowska 1-1 (1-1); Fuksa (33).

Lotnik Ustjanowa – Oslawa Zagórz 2-3 (0-3); Wróbel 2 (15, 40), Kowalski (35).

Gabry Łukowe – LKS Górzanka 2-3 (1-2); Kusiak (11), Jaworski (86).

Nelson Polańczyk – LKS Czaszyn 5-2 (2-0); Wyczasany (50), Dwernicki (54).

LKS Olszanica – LKS Tyrawa Wołoska 5-1 (3-0); Jurcaba (47).

Oslawa Zagórz – Gabry Łukowe 3-0 (1-0); Bańczak (30), Wróbel (65), Marciniak (79).

LKS Tyrawa Wołoska – Zalew Myczkowce 1-1 (0-0); Jurcaba (70).

LKS Czaszyn – Pionier Średnia Wieś 3-0 walkower.

Grupa 2

ULKS Czerteż – LKS Odrzechowa 1-1 (0-1); Przystasz (90) – Kuzian (9).

Górniki Strachocina – Orion Pielnia 3-1 (1-0); Barski 2 (65, 73), Zdziarski (20) – Ł. Pluskwik (49).

Orkan Markowce – LKS Płowce/Stróże Małe 1-3 (1-2); Kot (13) – Kocaj 2 (5, 40), Krzywiński (63).

Pogórze Srogów Górny – Iskra Wróblak Szlachecki 3-2 (1-1); Miklicz (23), Łukaszenko (63), Przystasz (89).

Orion Pielnia – ULKS Czerteż 9-1 (7-0); R. Siwik 3 (5, 15, 37), D. Sabat (9), Michałak (20), Wanielista (25), D. Siwik (27), Woźny (66), M. Sabat (80) – Dadaś (70).

LKS Płowce/Stróże Małe – Pogórze Srogów Górny 2-0 (1-0); Boutsikaris 2 (25, 69).

LKS Odrzechowa – Florian Rymanów-Zdrój 4-1 (3-1); Ogrodnik (12), Winiarz (31), Wajda (40), Kuzian (66).

Iskra Wróblak Szlachecki – Górniki Strachocina 3-2 (1-1); Barski (35), Szałankiewicz (89).

Pogórze Srogów Górny – Orkan Markowce 6-4 (3-2); Łukaszenko 2 (13, 70), Warchoń (24), Antoń (33), Stańczak (87), Miklicz (88) – W. Starego (19), Daniło (42), Ciepły (55), M. Starego (75).

Górniki Strachocina – LKS Płowce/Stróże Małe 3-0 (2-0); Adamiak 3 (10, 14, 81).

LKS Milcza – LKS Odrzechowa 4-2 (1-0); Łagosz (85), Wajda (90).

ULKS Czerteż – Iskra Wróblak Szlachecki 0-2 (0-1); Florian Rymanów-Zdrój – Orion Pielnia 0-3 walkower.

Grupa 3

Jutrzenka Jaćmierz – LKS Hłudno 1-0 (0-0); Malik (90).

LKS Górki – Jutrzenka Jaćmierz 6-0 (4-0).

Jutrzenka Jaćmierz – Victoria Niebocko 2-2 (2-1); Skopiński 2 (6, 45+1).

Mecz z Pilznem o godzinie 11

W sobotę drużyna Geo-Eko Ekoballu Stal zmierzy się na „Wierchach” z 7. w tabeli Rzemieślnikiem Pilzno. Pierwotnie mecz planowany był na godzinę 17, jednak po wniosku naszego klubu przesunięto go na godz. 11.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

PIŁKA NOŻNA

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Pierwsza wygrana juniorów starszych

W ostatnich dwóch tygodniach mieliśmy aż trzy kolejki, więc dzisiaj tylko wyniki meczów i strzelcy bramek plus dłuższe słowo wstępu. Po awansie do najsilniejszej grupy na Podkarpaciu pierwsze zwycięstwo odnieśli juniorzy starsi Ekoballu, gromiąc Gryf Mielec. Absolutnym bohaterem spotkania okazał się Piotr Deptuch, pozyskany przed rundą rewanżową z Przelomu Besko, autor aż 5 goli (kolejnego dołożył kilka dni później w meczu z DAP-em Dębica). Jako jedyni dwa pojedynki wygrali młodzicy młodszy, pokonując APPN Mielec i UKS SMS II Rzeszów. Ich koledzy z Akademii Piłkarskiej nieco wyhamowali (komplet punktów tylko w potyczce z Karpatami Krosno), utrzymując jednak pozycję lidera najmocniejszej grupy w województwie. Po jednym meczu wygrały również trzy inne drużyny Ekoballu – juniorzy młodszy oraz starsze zespoły trampkarzy i młodzików.

Juniorzy starsi

SIARKA TARNOBRZEG – EKOBALL SANOK 1-0 (0-0)

Ekoball Sanok – Gryf Mielec 6-0 (5-0)
Bramki: Deptuch 5 (5, 6, 16, 37, 53), Posadzki (43).

DAP DĘBICA – EKOBALL SANOK 2-1 (1-1)
Bramka: Deptuch (24).

Juniorzy młodszy

Ekoball Sanok – Karpaty Krosno 0-1 (0-0)

SMS Jarosław – Ekoball Sanok 1-2 (0-2)
Bramki: Piotrowski (26), Mermer (36).

Ekoball Sanok – Stal Stalowa Wola 0-4 (0-2)

Trampkarze starsi

Beniaminek Krosno – Ekoball Sanok 4-0 (2-0)

Ekoball Sanok – Stal Stalowa Wola 2-0 (0-0)
Bramki: Szomko (50), Cyprych (65).

Ekoball Sanok – Stal Rzeszów 0-5 (0-0)

Sparta Leżajsk – AP Sanok 1-1 (1-0)
Bramka: Solon (58).

AP Sanok – Błękitni Ropczyce 1-2 (1-1)
Bramka: Solon (28).

Trampkarze młodszy

Orzeł Przeworsk – Ekoball Sanok 5-1 (4-0)
Bramka: Milczanowski (67).

Czarni Jasło – Ekoball Sanok 8-2 (4-1)
Bramki: Milczanowski (20), Targowski (52).

Ekoball Sanok – Ziomki Rzeszów 1-5 (0-4)
Bramka: Milczanowski (55).

Eliminacje Minimistrzostw Deichmann

To jest futbol totalny!

Mimo paskudnej pogody w długi majowy weekend wreszcie udało się rozpocząć rywalizację i to we wszystkich kategoriach wiekowych. Na boisku Ekoballu w Bykowcach rozegrano około 70 meczów z udziałem kilkuset dzieci.



EKOBALL.PL

Piotr Deptuch (po lewej) strzelił aż 5 goli w meczu juniorów z Gryfem

Młodzicy starsi

GRUNWALD BUDZIWIÓJ – EKOBALL SANOK 0-2 (0-2)
Bramki: Bobowski (12), Pyszko (25).

AP Jasło – Ekoball Sanok 3-3 (0-3)
Bramki: Bobowski 2 (12, 20), Tarapacki (8).

Ekoball Sanok – Ziomki Rzeszów 0-0

Młodzicy młodszy

Stal Łańcut – AP Sanok 1-1 (1-1)
Bramka: Gołda (26).

Karpaty Krosno – AP Sanok 0-3 (0-2)
Bramki: Koczera 2 (15, 44), Gołda (9).

AP Sanok – Orlik Przemysław 1-1 (1-0)
Bramka: Baraniewicz (20).

Ekoball Sanok – APPN Mielec 2-0 (0-0)
Bramki: Król (41), Podstawski (45).

UKS SMS II Rzeszów – Ekoball Sanok 1-5 (1-4)
Bramki: F. Filipczak 2 (21, 23), A. Filipczak (3), Król (19), Mateja (37).

Ekoball Sanok – Stal Rzeszów 2-2 (1-1)
Bramki: F. Filipczak (15), Król (53).

U-7: Belgia – Anglia, Argentyna – Kamerun, Belgia – Argentyna, Anglia – Kamerun, Anglia – Argentyna, Belgia – Kamerun, Belgia – Argentyna, Anglia – Kamerun.

U-9: Argentyna – Anglia 0-3, Włochy – Hiszpania 12-0, Polska – Jamajka 19-0, Włochy – Polska 8-0, Anglia – Hiszpania 5-3, Argentyna – Jamajka 8-1, Dania – Meksyk 0-2, Brazylia – Grecja 0-7, Senegal – Francja 0-10, Argentyna – Hiszpania 1-5, Anglia – Polska 0-13, Włochy – Jamajka 24-0, Dania – Francja 1-3, Meksyk – Brazylia 2-1, Senegal – Grecja 0-16, Argentyna – Polska 0-13, Hiszpania – Jamajka 5-0, Włochy – Anglia 13-0, Meksyk – Grecja 1-8, Dania – Senegal 7-0, Francja – Brazylia 6-1, Argentyna – Włochy 1-6, Hiszpania – Polska 0-12, Anglia – Jamajka 9-1, Dania – Brazylia 3-1, Meksyk – Senegal 3-1, Meksyk – Francja 1-5, Dania – Grecja 0-12, Senegal – Brazylia 0-2, Francja – Grecja 1-11.

U-11: Francja – Polska 5-1, WKS – Argentyna 1-4, Wyspy Owczce – Włochy 9-1, WKS – Polska 2-1, Wyspy Owczce – Argentyna 4-5, Włochy – Francja 1-1, Francja – Wyspy Owczce 1-6, WKS – Włochy 5-1, Polska – Argentyna 0-11, Polska – Wyspy Owczce 0-11, Francja – WKS 5-1, Argentyna – Włochy 11-1, Polska – Włochy 1-1, Francja – Argentyna 1-3, WKS – Wyspy Owczce 0-5.

U-13: Paragwaj – Hiszpania 0-2, Seszele – Polska 7-0, Paragwaj – WKS 3-0, Hiszpania – Polska 9-0, Seszele – WKS 2-5, Paragwaj – Polska 12-0, Hiszpania – WKS 9-0, Paragwaj – Seszele 9-1, WKS – Polska 4-1, Hiszpania – Seszele 11-0.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

LEKKOATLETYKA

Wieści z różnych aren

Ostatnie dwa tygodnie obfitowały w wiele wydarzeń. Szkolni przelajowcy startowali na finałach wojewódzkich w Pustyni, gdzie dziewczęta z „czwórki” wywalczyły złoto drużynowe. Dorośli biegacze pokazali się na Krośnieńskim Biegu Konstytucji w Krośnie i VI Ultramaratonie Podkarpackim w Rzeszowie. Zawodnicy Komunalnych Przywieźli kilka medali z Międzynarodowych Mistrzostw Przemysła.

Szkolne Mistrzostwa Województwa

Zawody trzeci rok z rzędu rozgrywano w formule drużynowo-indywidualnej. W wyścigu na 800 m starszej grupy Igrzysk Dzieci (roczniki 2006 i 2007) miejsce 1. zajęły prowadzone przez Ryszarda Długosza uczennice SP4 (skład: Martyna Sobolak, Zofia Litwin, Natalia Łożańska, Aleksandra Mika i Julia Bednarczyk). W rywalizacji chłopców 6. była „jedyńka” (Maksymilian Sobota, Jakub Nowak, Szymon Nowak, Jan Kurek, Krzysztof Kiczorowski). Indywidualnie 3. miejsce zajął Sobota (najlepszy z zawodników startujących drużynowo), a wśród dziewcząt najwyżej uplasowała się 9. Sobolak.

W młodszej grupie (biegi na 600 m) także mieliśmy 6. pozycję chłopców z SP1 (Ksawery Janusz, Paweł Romaniak, Oskar Karczyński, Michał Proćko, Jakub Mielecki), ale dużo lepiej spisały się ich szkolne koleżanki, zdobywając tytuł wice-mistrzowski. Skład srebrnej drużyny: Julia Krzanowska, Julita Krawiec, Kaja Subik, Małgorzata Sieniawska, Zofia Jaruga. Indywidualnie najwyżej była 6. Krzanowska, natomiast 2. miejsce przypadło startującej indywidualnie Marlenie Kucap z Tarnawy Dolnej.

W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej miejsca 2. wywalczyli Martyna Łuszcz z ZS Bukowsko (na 800 m) i Piotr Mackiewicz z Tarnawy (1000 m). Drużynowo znów 6. pozycja chłopców z SP1 (Miłosz Wójcik, Mateusz Gawlewicz, Jakub Lewicki, Kacper Słuszkiewicz, Mikołaj Gawlewicz).

W wyścigu Licealiady (1200 m) srebro wywalczył Rafał Kurek z ZS3 (najlepszy z zawodników startujących drużynowo), a miejsce tuż za podium przypadło Krystianowi Kurzydło z ZS1 (drugi ze startujących indywidualnie). Zespół „przykładówki” (Kurek, Jakub Łań, Patryk Latusek, Michał Galant, Dawid Zebracki) uplasował się na 7. pozycji.



Dziewczęta z SP4 na najwyższym podium

Krośnieński Bieg Konstytucji 3 Maja

Tradycyjny wyścig na 7 km okazał się dość udany dla Grzegorza Fedaka z Pass Running Team – 18. miejsce generalnie i 3. w kat. 40-49 lat (czas 25.46). Nasi weterani zdominowali kat. +60 lat, którą wygrał Marek Nowosielski (29.35) przed Jerzym Haduchem (31.03). Startowali również: Krystian Pietrzakiewicz, Tomasz Rysz i Dagmara Kowalczyk.

Ultramaraton Podkarpacki

Świetny występ Daniela Polnego z Pass Running Teamu – na dystansie 70 km miejsce 5. generalnie i pewne zwycięstwo w kategorii M40. Czas naszego zawodnika – 6:41.54. Startowała również Patrycja Amrozkiewicz (Amrozkiewicz Team/San-Reh), tyle że na trasie liczącej 50 km. Wynik 6:19.12 dał jej 18. pozycję wśród kobiet i 5. w kat. K20.

Międzynarodowe Mistrzostwa Przemysła

Bardzo dobry występ Komunalnych, którzy jak zwykle przywieźli kilka medali. Zawodnicy Ryszarda Długosza zdominowali skok w dal, bo wygrał Jakub Koczera (6,09) przed Michałem Tarkowskim (5,86), a tuż za podium sklasyfikowano Kacpra Koczera. W wyścigu na 800 m miejsce 7. zajął Piotr Mackiewicz. Natomiast w sztafecie 4x100 m nasi biegacze (Tarkowski, Mackiewicz, K. Koczera i Kacper Hnat) uplasowali się na 2. pozycji z czasem 49,75.

W osobnej kategorii młodzików mieliśmy dwa medale. W biegu na kilometr Kacper Kornasiewicz był 2. z czasem 2.55,97 (strata zaledwie 0,14 sekundy do zwycięzcy), a Martyna Łuszcz wywalczyła 3. pozycję na 600 m (1.44,38). Natomiast w wyścigu na 300 m Hnat otworzył drugą dziesiątkę.

RYNEK

Międzynarodowy Bieszczadzki Piknik Motoryzacyjny i 45. Bieszczadzki Wyścig Górski w Sanoku

45. Bieszczadzki Wyścig Górski rozpocznie się w piątek 10 maja organizowanym na Rynku w Sanoku Międzynarodowym Bieszczadzkim Piknikiem Motoryzacyjnym.

Już o godz. 10.00 na sanockim Rynku staną zabytkowe samochody, w tym kolekcja zabytkowych autobusów AUTOSAN, a już od godz. 10.30 kibice będą mieli możliwość obserwowania Badania Kontrolnego zgłoszonych do startu samochodów.

Na godz. 12.00 w „Domu Górnika” zaplanowano międzynarodową konferencję poświęconą bezpieczeństwu w ruchu drogowym, na której słuchacze będą mogli m.in. zapoznać się z symulatorem dachowania.

O godz. 19:30 nastąpi oficjalne otwarcie zawodów. Na scenie wystąpią mazureczki z grupy Avanti, a przez centrum miasta przejdzie parada zawodników.

Po raz pierwszy w historii wyścigu fani prędkości i samochodów będą mogli sprawdzić swoje siły na wirtualnej trasie i zmierzyć się z zawodnikami! W tym roku startuje bowiem cykl wirtualnych wyścigów pod nazwą Virtual Hill Climb Cup.

Poniżej plan na pozostałe dni zawodów

11 maja sobota

9:00 Podjazd treningowy
11:00 Podjazd treningowy
13:30 Podjazd Wyścigowy 1 GSMP (1 Runda) i MSR
15:30 Podjazd Wyścigowy 2 GSMP (1 Runda) i MSR,

12 maja niedziela

8:30 Podjazd treningowy dla wszystkich klasyfikacji
10:30 Podjazd treningowy dla wszystkich klasyfikacji
13:00 Podjazd wyścigowy 1 dla wszystkich klasyfikacji
15:00 Podjazd wyścigowy 2 dla wszystkich klasyfikacji
Ok. 45 minut po zakończeniu podjazdu: uroczystość wręczenia nagród (okolica startu).

10.05 SANOCKI RYNEK PIĄTEK
10:30 - 17:00 BADANIE KONTROLNE POJAZDÓW WYŚCIGOWYCH
10:00 - 19:00 PIKNIK MOTORYZACYJNY
WYSTAWA SAMOCHODÓW ZABYTKOWYCH I MOTOCYKLI
PREZENTACJA HISTORYCZNYCH AUTOBUSÓW AUTOSAN
KLUB WYŚCIGOWY RESTAURACJA KREDENS
(SPOTKANIA Z ZAWODNIKAMI, SESJE AUTOGRAFÓW)
12:00 - 14:00 MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA
BEZPIECZEŃSTWA NA TEMAT RUCHU
DROGOWEGO (DOM GÓRNIKA)
SYMULATOR DACHOWANIA, ALKOGOLE
14:00 KONFERENCJA PRASOWA ORGANIZATORA
19:30 UROCZYSTE OTWARCIE ZAWODÓW
WYSTĘP ORKIESTRY I MAZUREK - AVANTI

11.05 SOBOTA
06:30 - 20:00 MIĘDZYNARODOWY BIESZCZADZKI WYŚCIG GÓRSKI
ZAJĘZ-WUJSKIE - TYRAWA WOŁOSKA
09:00 - 12:00 DWA PODJAZDY TRENINGOWE
13:00 - 17:00 DWA PODJAZDY WYŚCIGOWE

12.05 NIEDZIELA
06:30 - 20:00 MIĘDZYNARODOWY BIESZCZADZKI WYŚCIG GÓRSKI
ZAJĘZ-WUJSKIE - TYRAWA WOŁOSKA
08:30 - 12:00 DWA PODJAZDY TRENINGOWE
13:00 - 16:30 DWA PODJAZDY WYŚCIGOWE
17:00 ROZDANIE NAGRÓD
WUJSKIE - SCENA NA TERENIE MIASTECZKA WYŚCIGOWEGO

ORGANIZATOR:
AUTOMOBILKLUB MAŁOPOLSKI KROSNO
WWW.AUTOMALOP.PL
/AUTOMALOP

WYNIKI NA ŻYWO: WWW.WYNIKI-ONLINE.PL

SPONSORZY: LOTOS, ARGE, RENAULT, GREINPLAST, eba, ASA Glass, SAN OK, SMS, CEZ, Siatka Kulturowa Podkarpatie Sanok, IR-System, TraveoPL, TYP 3, UMA, KROSNO 112, esanok.pl, Bieszczady24.pl, RALLY, TENDY, ESKA

SDK

KINO

After

Czas trwania: 100 min.
Produkcja: USA, 2019
Gatunek: melodramat
Reżyseria: Jenny Gage
10.05.2019 godz. 18.00
11.05.2019 godz. 17.00
12.05.2019 godz. 17.00

Praziomek

Czas trwania: 95 min.
Produkcja: Kanada, USA 2019
Gatunek: animacja, komedia
Reżyseria: Chris Butler
10.05.2019 godz. 16.00
11.05.2019 godz. 15.00
12.05.2019 godz. 15.00

Avengers: Koniec gry

Czas trwania: 182 min.
Produkcja: USA, 2019
Gatunek: akcja / przygodowy / fantasy
Dystrybutor filmu: Disney
Reżyseria: Anthony Russo, Joe Russo
Obsada: Brie Larson, Karen Gillan, Chris Hemsworth
13.05.2019 godz. 19.00 3D
14.05.2019 godz. 19.00 3D
15.05.2019 godz. 19.00 2D
17.05.2019 godz. 20.00 3D
18.05.2019 godz. 15.30 3D
18.05.2019 godz. 19.00 2D
20.05.2019 godz. 19.30 2D
21.05.2019 godz. 19.00 3D
22.05.2019 godz. 19.30 3D
23.05.2019 godz. 19.00 3D
24.05.2019 godz. 19.30 3D
25.05.2019 godz. 19.30 3D
26.05.2019 godz. 18.00 3D

Wystarczy być

16 maja o godz. 18.00 w SDK Teatr Maska zaprezentuje spektakl teatralny dla dzieci „Wystarczy być”. Cena biletu to 20 zł.

Ten spektakl to przede wszystkim bajka o przyjaźni – takiej po prostu – bezinteresownej – takiej, która jest i niczego nie oczekuje w zamian.

Dla osób, które zadzwonią do redakcji 10 maja o godz. 12.00, przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

KLUB GORNIKA



start: 17 maja | godzina 18:00
wystawa czynna: 18 - 19 maja 2019
w godzinach: 11:00 - 16:00
20-21.05 grupy zorganizowane
"Klub Górnika" Sanok, ul. Grzegorza 2

W programie:
- 17.05 koncert Elektra Sabat, godzina 21:00
- 18-19.05 liczne konkursy gier planszowych z nagrodami
Breakout, Latex, Virtual Cup 2, Mortal Combat i inne!
- 18.05 od godziny 18:00 Sanocka Orkiestra na parku „118 09”
(organizator: J. Kozłowski, ul. Mickiewicza 8, tel. 15 810)

patronat medialny:

BWA



PLACÓWKA KULTURY MIASTA SANOKA
BWA GALERIA SANOCKA
RYNEK 14, 38-500 SANOK
TEL. / FAX (013) 463 60 30
e-mail: galeriasanocka@gmail.com
www.bwa-sanok.pl

wernisaż: 10.05 | godzina 18:00
wystawa trwa do 07.06.2019 r.

SPONSORZY:

MBP

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku oraz
Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Sanoku

DROBIAZGI



Galeria 20
Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku
ul. Lenartowicza 2
Wystawa trwa od 10.05.2019 do 30.05.2019 r.